

---

# PRAWA PODATKOWE PRUS KRÓLEWSKICH (1454-1772)

---

ZBIGNIEW NAWORSKI\*

---

---

## SPIS TREŚCI

---

---

I. Rozwój prawa podatkowego na terenie Prus Królewskich.....	5
II. Ustrój skarbowy prowincji .....	10
III. Dochody prowincji.....	16
IV. Sposób uchwalania podatków w prowincji.....	23
V. Stosunki prowincji z Koroną na tle podatkowym.....	27
VI. System podatkowy Warmii .....	32
VII. Zakończenie.....	33

## ROZWÓJ PRAWA PODATKOWEGO NA TERENIE PRUS KRÓLEWSKICH

---

---

Tytuł niniejszego opracowania jest parafrazą jednego z podtytułów fundamentalnej pracy Romana Rybarskiego poświęconej skarbowości Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 2. połowie XVII w.<sup>1</sup>, bo rzeczywiście odrębność prawnopodatkowa daje się jeszcze zauważyć w badanym przez wspomnianego autora okresie, mimo stopniowego zacierania się różnic ustrojowoprawnych tej prowincji z resztą ziem Korony.

Kwestia podatków w Prusach Królewskich stała się jednym z powodów wypowiedzenia posłuszeństwa Zakonowi Krzyżackiemu, podporządkowania się

---

\* dr hab. Zbigniew Naworski, prof. UMK, profesor nadzwyczajny Katedra Historii Prawa i Ustrojów Państwowych, e-mail: zbig@umk.pl

<sup>1</sup> R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 94

monarchom polskim i – w konsekwencji – wojny trzynastoletniej<sup>2</sup>. Trzeba bowiem pamiętać, że przywilej chełmiński z 1233 r. (nieco zmieniony „odnowiony” przywilej z 1251 r.) nie dotyczył tylko Chełmna i Torunia, ale ziemi chełmińskiej, a następnie całego terytorium państwa krzyżackiego<sup>3</sup>.

Przywilej chełmiński wprowadzał wolność celną dla całej ziemi (§ 24), wprowadził też szereg regaliów, ale większość z nich była wyraźnie ograniczona. Dotyczyło to np. regale młynnego (§ 13 i §14). Na strudze przepływającej przez grunty ich właściciel mógł zbudować tylko jeden młyn; w ewentualnej budowie następnych partycypował w 1/3 Zakon w zamian za pobieranie z nich na stałe 1/3 dochodów. Z kolei regale łowieckie dotyczyło tylko polowania na bobry (§ 11), które z czasem rozciągnięto także na wydry, polowanie na inną zwierzynę było wolne pod warunkiem oddania Zakonowi prawej łopatki upolowanego zwierzęcia (z wyjątkiem dzików, niedźwiedzi i saren). Także regale rybackie charakteryzowało wiele wyjątków przyznawanych poszczególnym osobom i miastom. Najbardziej istotnym elementem przywileju z punktu widzenia późniejszego rozwoju wydarzeń były zasady nadawania dóbr ziemskich. W pierwszej fazie istnienia Zakonu Krzyżacy nadawali dobra na prawie chełmińskim, które było niewątpliwie najbardziej korzystne dla posiadaczy tych dóbr, także pod względem fiskalnym. W późniejszym okresie Krzyżacy stosowali nadania na prawie magdeburskim prostym, a potem dla „obu płci”, na pruskim prawie dziedzicznym i prawie polskim<sup>4</sup>. Dobra na prawie chełmińskim, poza obowiązkiem służby wojskowej, były obciążone niewielkim czynszem rekognicyjnym wynoszącym 1 denar koloński lub 5 denarów chełmińskich oraz 2 grzywny wosku rocznie. Płacić należało w dniu św. Marcina czyli 11 listopada, przekroczenie terminu powodowało naliczenie dodatkowych opłat, a zaniechanie płacenia mogło doprowadzić do sekwestru dóbr. Czasami posiadaczy dóbr na tym prawie zwalniano z czynszu w ogóle. Posiadłości na innych prawach były z

<sup>2</sup> K. Górski, *Ustrój Państwa i Zakonu Krzyżackiego*, Gdynia 1938, s. 66.

<sup>3</sup> Przywilej w polskiej wersji wydała K. Zielińska-Melkowska, *Pierwotny i odnowiony przywilej chełmiński (1233 i 1251 r.)*, Toruń 1984. Wszechstronne omówienie przywileju w literaturze polskiej, zob. H. Luciński, *Przywilej chełmiński z 1233 r., jego treść oraz dzieje jego postanowień*, [w:] *Studia Culmensia Historico – Juridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, opr. zb., Z. Zdrójkowski (red.), Toruń 1990, t. 1, s. 81-139; M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226-1259)*, Warszawa 1992, s. 88-111; A. Szorc, *Dominium Warmińskie 1243 – 1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 155-162.

<sup>4</sup> Obszernie pisze o tym w swojej fundamentalnej pracy W. Brünneck, *Zur Geschichte des Grundeigentums in Ost- und Westpreussen*, Bd. 1: *Die kölmischen Güter*, Berlin 1891, s. 50-51, 118; Bd. 2: *Die Lehngüter*, Tl. 1, 1 Abteilung: *Das Mittelalter*, Berlin 1895, s. 27-123. Status prawny posiadłości na różnych prawach dotyczył przede wszystkim praw spadkowych; zob. Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454-1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004, s. 33, przyp. 55.

reguły obciążone większym wymiarem służby wojskowej i wyższym czynszem (np. na Warmii obciążenia były podwójne), a czynsz dla dóbr na prawach pruskich był często płacony w zbożu. Mieszczanie chełmińscy i toruńscy nie płacili czynszu z posiadłości miejskich – czynsz rekognicyjny obciążał ich parcele miejskie i grunty na obszarach podmiejskich. Mieszkańcy pozostałych miast płacili znacznie wyższe czynsze.

Należy jednak, z całym naciskiem, podkreślić, że w państwie zakonnym utrzymywała się konsekwentnie zasada osobowości prawa, co oznaczało nie tylko obowiązywanie różnych praw dla różnych grup ludności, ale także traktowanie przepisów przywilejów jako swoistych „norm blankietowych” – każde nadanie dóbr ziemskich mogło być obwarowane indywidualnymi warunkami, także dotyczącymi obciążeń fiskalnych.

Niezależnie od powyższych rozważań niewątpliwie obciążenia fiskalne poddanych państwa krzyżackiego były niewielkie, także w porównaniu z państwami ościennymi, w tym także z Polską. Tak dalece korzystne dla mieszkańców państwa zakonnego obciążenia fiskalne wynikały z etatystycznego charakteru państwa zakonnego – sam Zakon administrował własnymi majątkami, brał też aktywny udział, jako korporacja w handlu międzynarodowym, m.in. był jedynym państwem wchodzącym w skład Hanzy. Podatki od poddanych nie stanowiły znaczącego źródła dochodów, nie było więc potrzeby do odwoływania się do poddanych o wsparcie finansowe<sup>5</sup>.

Sytuacja wewnętrzna państwa zmieniła się wyraźnie już w drugiej połowie XIV stulecia<sup>6</sup>, a klęska grunwaldzka drastycznie pogłębiła zjawiska kryzysowe, bowiem każda kolejna toczona wojna wymagała znacznych nakładów finansowych. Zakon wobec swej ekskluzywności zmuszony był korzystać z wojsk zaciężnych. Spowodowało to coraz bardziej intensywne poszukiwanie środków finansowych, tym razem pobieranych od poddanych. Konsekwencją tego było coraz bardziej jawne łamanie ich dotychczasowych przywilejów. Powszechnie naruszano wolność celną. Wprowadzono przymus mlewny i zaczęto też podnosić czynsze pod różnymi pretekstami. Wielcy mistrzowie udawali, że nie o wiedzę bezprawia, odwlekali załatwianie spraw.

---

<sup>5</sup> Zob. K. Górski, *Ustrój Państwa...* s. 40-43, tenże, *Etatyzm i korporacjonizm w państwie krzyżackim*, Przegląd Powszechny 1966, R. 53, s. 209. Dodajmy, że Krzyżacy chętnie pożyczali znaczne kwoty na procent.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat pisze S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu Krzyżackiego w Prusach w latach 1228-1410*, Toruń 2001, s. 218.

Deklarując wolę uszanowania prawa interpretowali je zawężająco odnosząc je tylko do ziemi chełmińskiej, a wręcz ograniczali do Chełmna i Torunia.

Ucisk fiskalny połączony ze wzrostem bezprawia sankcjonowany przez wymiar sprawiedliwości przy jednoczesnym osłabieniu wewnętrznym Zakonu i drastycznym pogorszeniem jego międzynarodowej pozycji doprowadził do powstania, a następnie okrzepnięcia reprezentacji stanowej w państwie. Zyskała ona mocne wsparcie ze strony Korony Polskiej – kolejne traktaty (pokój melneński z 1422 r., traktat łęczycki z 1433 r., pokój wieczysty w Brześciu Kujawskim w 1435 r.) upoważniały stany pruskie do zastosowania prawa oporu w przypadku łamania ich postanowień. Wzrastająca rola stanów i uzyskanie przez nie wpływu na stosunki wewnętrzne w państwie spowodowały gwałtowny wzrost konfliktów z władzami zakonnymi. Do jego eskalacji doszło za rządów wielkiego mistrza Pawła von Russdorfa (1422-1441), który podjął działania zmierzające do podważenia praw własności dóbr ziemskich na prawie chełmińskim rycerstwa, a także pozycji gospodarczej miast poprzez wprowadzenie wysokich taryf celnych, zwłaszcza palowego, licencji eksportowych oraz zakazu wywozu zboża.

Działania te, wraz ze wzrastającym bezprawiem w państwie i zdzierstwem urzędników zakonnych na co dzień, stały się bezpośrednim powodem powstania Związku Pruskiego. Działania Zakonu zmierzające do jego rozbicia spowodowały reakcję w postaci podjęcia rokowań ze stroną polską i w konsekwencji poddania się Prus Polsce na warunkach określonych przywilejem inkorporacyjnym<sup>7</sup>.

Przywilej inkorporacyjny był podstawowym aktem prawnym obowiązującym do końca istnienia prowincji. Obejmował swymi regulacjami wszystkich mieszkańców, a więc także stany nieuprzywilejowane i – przede wszystkim – nadawał im przywileje i wolności wykraczające poza status prawny mieszkańców państwa polskiego<sup>8</sup>. W sprawach obciążeń fiskalnych gwarantował on utrzymanie wszystkich praw i przywilejów jakie dotąd posiadali mieszkańcy państwa zakonnego (art. X), a także wszystkich praw i wolności handlowych miast (art. XVI). W dziedzinie stricte

---

<sup>7</sup> Zob. Z. Naworski, *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569-1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992, s. 32-34 i podane tam w przypisach źródła i literatura.

<sup>8</sup> Tekst przywileju, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce. Zbiór tekstów źródłowych*, K. Górski(red.), Poznań 1949, tekst polski, s. 41-64. Problematyka Związku Pruskiego posiada bogatą literaturę, zarówno polsko- jak i niemieckojęzyczną. Ponieważ nie jest to temat artykułu, zostanie ona tu pominięta.

podatkowej znosił cła funtowe i wszystkie inne cła na wodzie i lądzie, narzaz (art. VIII) i ius naufragii (art. IX).

Podejmowane przez Kazimierza Jagiellończyka, już po wojnie trzynastoletniej, próby zmiany status quo zakończyły się porażką, a w dziedzinie finansowo-podatkowej kanonem ustrojowym, na który zawsze powoływały się stany, była zasada nakładania podatków tylko za zgodą poddanych, zapewnianie swobodnego obiegu towarów i zniesienie granic celnych między prowincją, a resztą ziem państwa oraz – co w sposób pośredni wiązało się z tym systemem – odrębny system miar i wag<sup>9</sup>.

Separatyzm pruski został złamany dopiero na sejmie lubelskim w 1569 r. Prawnym tego wyrazem był dekret królewski z 16 marca 1569 r.<sup>10</sup> Zlikwidował on autonomię pruską, Prusacy weszli w skład sejmu walnego, zlikwidowano odrębne „konferencje” króla ze stanami, a sprawy pruskie stały się odtąd przedmiotem obrad sejmowych. Sejmikowi generalnemu pozostawiono uchwalanie podatków na potrzeby własne, sprawy wojskowe oraz lokalną administrację. W kwestiach skarbowych miało nastąpić obciążenie prowincji podatkami (a także służbą wojskową) na równi z innymi ziemiami Korony. W konsekwencji zlikwidowana została odrębność skarbowa prowincji. Pozostawiono urząd pruskiego podskarbiego o zmienionych jednak kompetencjach. Akurat w dziedzinie skarbowości zmiana stanu formalnoprawnego nie wpłynęła na późniejszą praktykę. System skarbowy pozostał w zasadzie bez zmian, co więcej – ewoluował w kierunku coraz większej decentralizacji przejawiającej się we wzroście wpływu stanów pruskich na całość spraw fiskalnych prowincji<sup>11</sup>. Wpływ na to miały przede wszystkim późniejsze wydarzenia i zmiany ustrojowe Rzeczypospolitej<sup>12</sup>. Dekret unifikacyjny stanowił swoiste apogeum centralizacyjnych dążeń monarchów, które po wprowadzeniu elekcji viritim nie miały szans na realizację – wręcz przeciwnie

<sup>9</sup> Wiazało się to z uzyskaniem przez prowincję statusu „kraj”, znaną średniowiecznym państwom stanowym. Szerzej na ten temat, zob. S. Salmonowicz, *Z dziejów walki o tzw. restaurację autonomicznych aspiracji Prus Królewskich w XVIII wieku*, Analekta Cracoviensia 1975, nr VII, s. 438-439 i podana tam w przypisach literatura.

<sup>10</sup> *Copia Decreti Regni Concernens Interpretationem Privilegii Incorporationis Terrarium Prusia*, Archiwum Państwowe w Gdańsku (cyt. dalej: APGd.) 300.29/17, k. 1030-1033. Sprawę szeroko omawia z gdańskiego a więc separatystycznego punktu widzenia G. Lengnich, *Geschichte der preussischen Lande königlich-polnische Antheils*, Bd. 2, Danzig 1722, s. 1-24; 377-399; treść dekretu, tamże, D. nr 90, protestacja stanów pruskich – D. nr 91, s. 194-200.

<sup>11</sup> Por. *Historia Pomorza*, opr. zb., G. Labuda (red.), *Tom II do roku 1815*, cz. 1, Poznań 1966, s. 369-371.

<sup>12</sup> O systemie skarbowo-podatkowym Prus Królewskich w 2. poł. XVII w. pisze też S. Achremczyk, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660-1703*, Olsztyn 1991, s. 282-290.

– w całym państwie stopniowo górę wzięły tendencje decentralizacyjne, które zaczęły pogłębiać się w połowie następnego stulecia<sup>13</sup>.

## USTRÓJ SKARBOWY PROWINCJI

---

W dziedzinie skarbowości przyjęte w przywileju inkorporacyjnym rozwiązania doprowadziły do powstania odrębnego ustroju skarbowego prowincji.

Istniejący w czasach krzyżackich skarb pruski składał się z odrębnie zarządzanych trzech skarbów; pierwszy gromadził dochody z zakonnych dóbr ziemskich, dochody z rozmaitych dworów zakonnych i spadki po członkach Zakonu i podlegał skarbnikowi zakonu, drugi – stanowiący nadworny skarb wielkiego mistrza, obejmował dochody z majątków przywiązanych do urzędu oraz dotacje ze skarbu pierwszego, trzeci gromadził dochody z dworu malborskiego i był zarządzany przez komtura zamkowego. Sam skarbiec był opatrzony trzema zamkami, klucze od nich posiadali: wielki mistrz, wielki komtur i wielki skarbnik<sup>14</sup>. W związku z ekskluzywnością Zakonu nie wykształciła się w państwie odrębna administracja skarbowa. Jedynym wyjątkiem był tu wielki skarbnik zarządzający sprawami finansowymi i skarbcem Zakonu. Pozostali urzędnicy Zakonu łączyli funkcje fiskalne z administracyjnymi. Na szczeblu centralnym był to komtur zamkowy oraz dwaj szafarze urzędujący w Malborku i Królewcu. W ramach administracji terytorialnej funkcje skarbowe należały przede wszystkim do wójtów i prokuratorów; wobec wzrastających potrzeb państwa coraz więcej kompetencji skarbowych otrzymywali też komturowie<sup>15</sup>. Po włączeniu prowincji w skład państwa polskiego wszystkie istniejące dotąd trzy zarządy zostały połączone.

Bezpośrednio po przejściu prowincji pod władztwo polskich monarchów brak było zorganizowanego systemu skarbowości. Dochody ściągał król przez swych posłów lub zlecał ich wypłatę odbiorcom przy pomocy asygnat. Rozliczeń w sprawie starostw

---

<sup>13</sup> Niejako siłą rozpędu po wydaniu dekretu uporządkowano sądownictwo, które stanowiło poważny problem, narastający od czasu utworzenia prowincji. Przystąpienie szlachty do Trybunału Koronnego w 1585 r. i przyjęcie Korektury pruskiej w 1598 r. zakończyło proces przekształceń ustrojowych w Prusach Królewskich.

<sup>14</sup> J. Deresiewicz, *Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466-1569*, Poznań 1947, s. 25-26.

<sup>15</sup> Szeroko na ten temat, S. Józwiak, *op. cit.*, s. 187-207.

dokonywali zazwyczaj wyznaczeni komisarze królewscy<sup>16</sup>. Sytuacja zmieniła się w latach 60. XV w., kiedy to zarządzanie podatkami przeszło w ręce starosty malborskiego, którym został Jan Kościelecki. Zorganizował on całą administrację, wśród której znalazł się też malborski podskarbi, podatki które ściągał szły na utrzymanie zamku, a ponadto pełnił on zapewne funkcje ogólnoskarbowe<sup>17</sup>. Od początków XVI w. obdarzony został dodatkowo tytułem szafarza pruskiego<sup>18</sup>. Konstytucja pruska z 1506 r. utworzyła urząd podskarbiego pruskiego z siedzibą w Malborku<sup>19</sup>. Mianował go król spośród pruskich indygenów<sup>20</sup> i odbierał od niego przysięgę; pobierał on wynagrodzenie w wysokości 100 florenów węgierskich rocznie<sup>21</sup>. Do jego obowiązków należało zbieranie czynszów i innych dochodów królewskich połączone z nadzorem nad gospodarką prowadzoną w królewskich dobrach przez ich dzierżawców. Obejmował on, przynajmniej od 1511 r., podejmowanie działań zapobiegających niszczeniu dóbr poprzez np. trzebieenie lasów<sup>22</sup>. Lustrował też obronność zamków położonych w tych dobrach i ich właściwe zaopatrzenie na wypadek wojny. Ze swej działalności składał corocznie rachunki wyliczając się z dochodów i wydatków w asyście 2 biskupów, 2 wojewodów, starosty malborskiego i po 1 przedstawicieli Torunia, Gdańska i Elbląga. Z formalnoprawnego punktu widzenia Prusy Królewskie posiadały więc pełną autonomię skarbową,

<sup>16</sup> *Historia Pomorza...*, s. 62.

<sup>17</sup> Stan taki utrzymał się aż do początku XVI w. - podatki (z wyjątkiem tych płaconych przez miasta) zbierał starosta malborski, K. Górski, *Starostowie malborscy w latach 1457-151. Pierwsze półwiecze polskiego Malborka*, Toruń 1960, s. 31,49, 58, 60-61, 68, 82-83, 97, 103, 108-109, 115, 117, 138; por. tenże, *Rozwój życia stanowego Prus Królewskich po wojnie trzynastoletniej w latach 1466-1479*, *Zapiski Historyczne* 1966, t. 31, z. 3, s. 136.

<sup>18</sup> P. Czapplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454-1772*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 1921, r. XXVI-XXVIII, s. 43-44; J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 8-9.

<sup>19</sup> *Constitutiones terrarum Prussiae*, Malbork 18 wrzesień 1506 r., *Corpus Iuris Polonici*, t. 3 (cyt. dalej: *CIP*), wyd. O. Balzer, Kraków 1906, nr 2, s. 2-10.

<sup>20</sup> Od samego początku, podobnie jak to było z innymi urzędami monarchowie nie przestrzegali zasady indygenatu, np. w 1511 r. podskarbiem został nieposiadający indygenatu Jan Baliński; zob. P. Czapplewski, *op.cit.*, s. 95. Tym niemniej, w zasadzie niemożliwe było obsadzenie tego urzędu, jeżeli Prusacy twardo się kandydaturze sprzeciwiali. Wspomniany Jan Baliński miał za żonę Prusaczkę Barbarę Legendorf i był od 1511 r. skarbnikiem malborskim; J. K. Dachnowski, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. Z. Pentek, Kórnik 1995, s. 139-140. Nieindygeną był też Władysław Łoś, od 1681 r. kasztelan chełmiński, od 1684 r. podskarbi pruski, który cieszył się szacunkiem i poparciem Prusaków. Natomiast późniejszy marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński i jego brat Michał Bieliński indygenami byli, ponieważ ich dziad, wojewoda malborski Franciszek Jan Bieliński indygenat otrzymał od grudziądzkiego sejmiku generalnego 22 kwietnia 1682 r.; Bibl. Czart. Rkps 979, *Laudum Indigenatus Illrimi Domini Palatyni Mariaeburgensis*, s. 111-113; por. *Inwentarz aktów sejmikowych Prus Królewskich 1600-1764*, wyd. K. Górski, Toruń 1950, p. 552, s. 71. O samym indygenacie, zob. Z. Naworski, *Indygenat w Prusach Królewskich (1454-1772)*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1983, t. 35, z. 1, s. 31-57.

<sup>21</sup> P-ty 13 i 53 konstytucji z 1506 r.

<sup>22</sup> *Edictum de bonis regalibus in terris Prussiae cosistentibus revidendis atque de silvis et nemoribus ad eadem pertinentibus non vastadis oraz Mandatum ad thesaurarium terrarum Prussiae de devastationibus silvarum et nemorum ad bona regalia pertinentium prohibendis*, Brześć Litewski 6 sierpień 1511 r., *CIP*, nr 86 i 87, s. 188-190.

zwłaszcza że podskarbi składał przed stanami pruskimi sprawozdania ze swojej działalności. Jak podkreśla jednak J. Deresiewicz, poprzez odpowiednie nominacje podskarbi stał się przedstawicielem interesów skarbowych monarchy – zbierał podatki za pośrednictwem wyznaczonych przez króla poborców, przechowywał je, a następnie przekazywał albo do skarbu królewskiego, albo pod wskazany adres, bądź też wypłacał na asygnatę<sup>23</sup>. Ponadto, poza administrowaniem dochodami z królewszczyzn miał podskarbi obowiązek przejęcia w zarząd wakującej, na skutek śmierci posiadacza, królewszczyzny<sup>24</sup>. W przeciwieństwie do podskarbi koronnych nie zarządzał jednak cłami i w zasadzie nie miał wpływu na sprawy mennicze. Mimo, że jego stanowisko było znaczące i w hierarchii urzędów pruskich miał wysoką pozycję, nie zasiadał ani w senacie sejmu generalnego, ani w senacie koronnym, a próby wymuszenia przez podskarbiego pruskiego Stanisława Kostkę uzyskania miejsca w senacie, mimo wieloletniego sporu (1533-1536) zakończyły się jego porażką<sup>25</sup>. Późniejsza praktyka polegająca na łączeniu urzędu podskarbiego pruskiego z innym pruskim urzędem senatorskim spowodowała, że w praktyce wszyscy podskarbiowie pruscy albo byli, albo stawali się wkrótce po otrzymaniu tej godności pruskimi senatorami<sup>26</sup>; miejsce w senacie przyznano podskarbiemu jako odrębnemu urzędnikowi dopiero w 1766 r.<sup>27</sup>

<sup>23</sup> J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 13. Stanowisko autora jakoby w tym okresie związek podskarbiego z autonomicznymi instytucjami pruskimi był „nader luźny” i zależał wyłącznie od czynnika centralistycznego da się utrzymać tylko w odniesieniu do połowy XVI w. Ale już w XVI stuleciu wpływ stanów pruskich na skarbowość i tym samym urząd nieustannie wzrastał. Pisze zresztą o tym sam Deresiewicz, *ibid.*, s. 26-29.

<sup>24</sup> Dwukrotnie, korzystając z bezkrólewia, po śmierci Stefana Batorego i Władysława IV podskarbiowie próbowali przejąć także królewszczyzny będące w posiadaniu nieindygenów, ale próby te zakończyły się niepowodzeniem; G. Lengnich, *Staats-Recht des Polnischen Preussens*, Danzig 1760, § 79, s. 171-172.

<sup>25</sup> O sporze dotyczącym zasiadania podskarbiego pruskiego w senacie pruskim, zob. J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 19, przypis 63.

<sup>26</sup> Zob. *Urzednicy Prus Królewskich XV – XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Ossolineum 1990, s. 214 (Jan Konopacki - biskup chełmiński); s. 194 (Jan Baliński - kasztelan gdański); s. 216 (Stanisław Kostka - kasztelan elbląski, kasztelan chełmiński, wojewoda pomorski, wojewoda chełmiński); s. 216 (Jan Kostka - kasztelan gdański); s. 203 (Jan Dulski - kasztelan chełmiński); s. 216 (Stanisław Kostka - jako jedyny nigdy nie był senatorem pruskim); s. 216 (Jerzy Kostka - kasztelan chełmiński, wojewoda malborski); s. 236 (Ludwik Wejher - podkomorzy chełmiński); s. 236 (Melchior Wejher - kasztelan elbląski); s. 223 (Maciej Niemojewski - wojewoda pomorski); s. 240 (Samuel Żaliński - wojewoda malborski); s. 204 (Paweł Działyński - wojewoda pomorski); s. 202 (Gerhard Denhoff - wojewoda pomorski); s. 215 (Jan Kos - wojewoda chełmiński); s. 214 (Jan Konopacki - kasztelan elbląski); s. 195 (Jan Bąkowski - podkomorzy chełmiński, wojewoda pomorski, wojewoda malborski); s. 202 (Władysław Denhoff - kasztelan chełmiński, wojewoda pomorski); s. 220 (Władysław Łoś - wojewoda pomorski, wojewoda malborski); s. 204 (Tomasz Działyński - wojewoda chełmiński); s. 196 (Franciszek Bieliński - wojewoda chełmiński); s. 196 (Michał Bieliński - wojewoda chełmiński); Jakub Czapski w 1766 r. został uchwałą sejmiku powołany w skład senatu, zob. przypis niżej.

<sup>27</sup> *Laudum admissionis Illris atque Mgfici Thesaurarii Terrarum Prussiae ad Consilium Terrarum Prussiae* sejmiku malborskiego z 9 września 1766 r., Bibl. Czart. rkps 980, s. 569-571. Por. S. Achremczyk,



Sam urząd podskarbiego z biegiem czasu ewoluował, to samo dotyczyło jego kompetencji. Kierunek tej ewolucji polegał na coraz większym wpływie stanów na funkcjonowanie urzędu i coraz bardziej realnej kontroli tak nad jego działalnością jak i nad gromadzonymi przez niego dochodami. Zdecydowanie też z biegiem czasu starali się Prusacy ograniczyć wpływ podskarbi koronnych na sprawy skarbowe prowincji, co dotyczyło zwłaszcza urzędu podskarbiego pruskiego. Przede wszystkim stany pruskie udaremniły próbę połączenia tego urzędu z podskarbiostwem koronnym. Kiedy w 1581 r. kasztelan chełmiński i podskarbi koronny Jan Dulski otrzymał urząd podskarbiego pruskiego stany nie protestowały<sup>28</sup>, ale kiedy po jego śmierci mianowany na podskarbiostwo koronne Jan Firlej zaczął też używać tytułu podskarbiego pruskiego, stany zaprotestowały i na sejmiku chełmińskim 17 czerwca 1591 r. przekazały zarządzanie skarbem pruskim ekonomowi malborskiemu i wicewojewodzie pomorskiemu Stanisławowi Kostce, który rzeczywiście otrzymał następnie nominację królewską<sup>29</sup>. Z wielu tego typu działań wskażmy protestację świętomichalskiego sejmiku generalnego 1617 r. przeciwko używaniu przez kolejnego podskarbiego koronnego tytułu podskarbiego pruskiego<sup>30</sup>, czy też protestację sejmiku malborskiego 24 kwietnia 1651 r. przeciwko skazaniu podskarbiego pruskiego przez Trybunał Radomski za zaległości podatkowe, uznając że podlega on wyłącznie stanom pruskim<sup>31</sup>.

Początkowo podskarbi rozliczał się z prowadzenia skarbu wyłącznie przed królem<sup>32</sup>. Od XVII w., po przejściu kontroli przez sejmik generalny miał obowiązek rozliczania się z prowadzenia finansów prowincji na każdym sejmiku generalnym<sup>33</sup>, a szlachta udzielała mu swoistego absolutorium odrębnymi laudami<sup>34</sup>. W rezultacie administrował podatkami prowincji, nadzorował królewskie dobra stołowe i portorie gdańską i elbląską. Skarb pruski działał z reguły sprawnie, co było niewątpliwie zasługą podskarbi, mimo iż od połowy XVII stulecia pełnienie tej funkcji stawało się coraz

---

*Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696-1772*, Olsztyn 1981, s. 81. Zob. też Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 111-112.

<sup>28</sup> Zob. J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 45; *Urzędnicy...*, s. 203

<sup>29</sup> APGd. 300.29/2347, Excerpta Lengnicka, k. 180-181.

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (cyt. dalej: APTor.) VII/21, reces sejmiku, s. 1324-1362 i odpowiedź legatowi królewskiemu, Bibl. Czart., rkps. 975, s. 376-384.

<sup>31</sup> WAPGd. 300.29/238, Excerpta Lengnicka, k. 23-234; Bibl. Czart., rkps. 977, *Manifestatio contra Judicium Tribunalis Radomiensis*, s. 129-131.

<sup>32</sup> Zob. J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 195-201.

<sup>33</sup> Zdarzało się także, że na sejmiku generalnym wypłacano podatki posłom królewskim, jak to miało miejsce np. na sejmiku w Chełmnie, w lutym 1588 r.; APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicka, k. 164

<sup>34</sup> R. Rybarski, *Skarb i pieniądz...*, s. 49-50. Zob. *Inwentarz...*, p-pty 3534-3554, s. 371-373. Por. G. Lengnick, *Staats-Recht...*, § 97, s. 208-210

część raczej ciężarem niż przywilejem; dotyczyło to zwłaszcza zaległości w wynagradzaniu podskarbiego, a także, w związku z licznymi wojnami, niemożliwości zaspokajania wydatków wobec wzrastającego deficytu skarbowego. Trudną sytuację podskarbiech pogłębiała jeszcze tradycyjna podejrzliwość stanów pruskich, które nie zawsze chciały udzielić podskarbiemu skwitowania; doprowadziło to nawet do rezygnacji z urzędu podskarbiego Jana Kosa w 1655 r. i jego następcy Jakuba Konopackiego w 1661 r.; a powołany po nim na ten urząd wojewoda pomorski Stanisław Kobierzycki nie chciał go przyjąć<sup>35</sup>. Dodajmy, że pretensje stanów były często uzasadnione, dotyczyło to choćby następnego podskarbiego Jana Bąkowskiego, od którego szlachta na lipcowym sejmiku grudziądzkim 1679 r. żądała skwitowania (był chory), a kiedy senat chciał, mimo jego braku, uchwalić podatki rozpoczął się tumult i szlachta opuściła obrady. Bąkowski wkrótce zmarł i okazało się, że rzeczywiście w kasie pruskiej wystąpiły spore niedobory i bałagan; powołana dla zbadania tego stanu rzeczy komisja przewlekła obrady i w końcu do żadnych ustaleń nie doszło<sup>36</sup>.

W XVII w. otrzymywał podskarbi wysoką pensję - 4000 zł wypłacanych z dochodów ekonomii malborskiej, sejmik generalny okazjonalnie przyznawał mu także dodatkowe wynagrodzenie - pół grosza od każdego złotego zebranych podatków (lata 1680, 1690, 1696)<sup>37</sup>.

W XVIII w. urząd zaczął tracić na znaczeniu. W 1710 r. nadzór nad dobrami królewskimi przejęła kamera królewska, przestano wypłacać także podskarbiemu pobory z ekonomii malborskiej. Z kolei w 1717 r. większość podatków przestano przekazywać skarbowi pruskiemu. Od tego czasu podskarbi stał się w zasadzie urzędnikiem honorowym, chociaż stany pruskie do końca istnienia prowincji żądały przywrócenia podskarbiemu jego dawnych uprawnień i pensji<sup>38</sup>.

Po powołaniu urzędu podskarbiego poprzedzający jego istnienie urząd szafarza nie zanikł i występował albo jako urząd pełniony jednocześnie przez podskarbiego, albo, jako urząd osobny, podskarbiemu podporządkowany. Do jego obowiązków należała przede wszystkim administracja zamku malborskiego, do niego sływały wszystkie dochody starostwa malborskiego. Miał dbać o zaopatrzenie zamku w żywność i aparat wojenny, powinien też pilnować, aby stan murów zamkowych umożliwiał jego

<sup>35</sup> Szeroko na ten temat, zob S. Achremczyk, *Życie polityczne...*s. 185-190.

<sup>36</sup> Zob. T. Mączyński, *Kazimierz Rogala Zawadzki. Jego życie i dzieła*, Toruń 1929, s. 74-77.

<sup>37</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa...*, s. 79; R. Rybarski, *op.cit.*, 51.

<sup>38</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa...*, *op.cit.*, s. 80-81.

efektywną obronę<sup>39</sup> Dzielił ów obowiązek za starostą malborskim, którego gospodarkę prowadzoną w starostwie nadzorował. Konstytucja z 1512 r. ustalała uposażenie szafarza na 100 florenów, a ponadto przyznawała mu 4 konie pozostające na utrzymaniu grodu<sup>40</sup>. W latach 30. XVI stulecia podskarbiowie przestali się tytułować szafarzami pozostając przy tytule skarbników malborskich; i ten urząd zanikł po 1581 r. - P. Czaplewski twierdzi, że przeszedł on na ekonomów malborskich, co wydaje się prawdopodobnym, zwłaszcza że połowa spośród wszystkich podskarbiów pruskich pełniła równocześnie urząd owego ekonomy<sup>41</sup>.

Poza podskarbiem pruskim stałym urzędem skarbowym był jeszcze pisarz skarbowy. Geneza urzędu jest niejasna - był to urzędnik podskarbiego, który go mianował i z którym przebywał w Malborku; zastępował podskarbiego w razie choroby i składał wówczas sprawozdania bezpośrednio królowi<sup>42</sup>. O osobnym urzędzie pisarza ziem pruskich mamy wzmianki dopiero od 1645 r., wcześniej byli to zapewne pisarze starostwa malborskiego (ekonomii malborskiej)<sup>43</sup>. Pisarze pełnili z reguły dodatkowo różne inne funkcje: pisarzy, asesorów ziemskich czy poborców podatkowych<sup>44</sup>; sejmiki generalne kwitowały ich tak, jak podskarbiów pruskich<sup>45</sup>.

Do urzędników niestałych należeli poborcy podatkowi powoływani w uniwersałach. Poborców pobierających podatki w dobrach wiejskich mianował król spośród szlachty, w miastach poborców wybierały władze miejskie - z reguły było ich dwóch, reprezentujących dwa ordynki miejskie - radę i ławę; czasami po dwóch poborców wybierali przedstawiciele wszystkich trzech ordynków; podobnie było w miastach małych. Poborców na Warmii mianował biskup, to samo dotyczyło biskupa chełmińskiego. Obowiązkiem wszystkich poborców oraz obu biskupów było dostarczenie poborów na ręce pruskiego podskarbiego. Za swoją pracę otrzymywali poborcy niewielkie wynagrodzenie (z reguły 1 grosz od każdego guldena). W XVII

<sup>39</sup> J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 17-18.

<sup>40</sup> *Constitutio de numero equorum ab officialibus castri Marienburgensis in diario regio servandorum*, Kraków 27 marzec 1512 r., *CIP*, nr 107 §§ 3 i 4, s. 219.

<sup>41</sup> P. Czaplewski, *op.cit.*, s. 44.

<sup>42</sup> J. Deresiewicz poświęcił mu tylko parę zdawkowych zdań; J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 21.

<sup>43</sup> Zob. *Spisy...*, s. 17, 141.

<sup>44</sup> Stanisław Solikowski był asesorem tczewskim, Maciej Grąbczewski - poborcą podatkowym, asesorem tczewskim i wiceekonomem malborskim, Trembecy - Jakub Aleksander i Jakub Teodor byli asesorami ziemskimi, asesorem mirachowskim był Aleksander Tesmer, asesorem michałowskim i pisarzem ziemskim chełmińskim był Wawrzyniec Działowski, asesorem malborskim - Jan Lutomski, *Spisy...*, s. 202, 208, 232, 234. Nie był to jednak urząd zbyt znaczący skoro większość z nich nie figuruje nawet w herbarzu szlachty pruskiej Dachnowskiego.

<sup>45</sup> *Inwentarz...*, p. 3556, 3557, s. 373.

stuleciu poborców szlacheckich wybierały sejmiki – po jednym w województwach chełmińskim i malborskim i jednego z każdego powiatu w województwie pomorskim<sup>46</sup>. Każdy z nich składał przysięgę bądź przed sądem grodzkim bądź ziemskim. W razie kontrowersji co do dostarczenia skarbowi zebranych pieniędzy sejmik generalny uchwalał dla nich lauda kwitacyjne<sup>47</sup>. Pod koniec stulecia mieli prawo zwalniania z podatków osób i majątków dotkniętych różnymi wypadkami losowymi, jak powodzie, pożary czy nieurodzaje. Ich działalność budziła poważne kontrowersje ze względu na opieszałość i liczne nadużycia<sup>48</sup>. Zbieranie podatków w miastach należało do kompetencji władz miejskich, przyjęte przez nie zasady znajdowały się poza sferą kompetencji (i zainteresowania) pozostałych stanów.

Do poborców podatkowych należałoby chyba także zaliczyć wybieranych przez sejmik specjalnych komisarzy poborowych, którzy mieli zbierać podatki na wewnętrzne potrzeby prowincji. Takich komisarzy powołał na przykład październikowy sejmik grudziądzki 1646 r.; ich skład uzupełnić mieli komisarze delegowani przez wielkie miasta pruskie<sup>49</sup>.

W skład szeroko pojętego aparatu fiskalnego należałoby chyba też zaliczyć członków wewnątrzpruskich komisarskich sądów skarbowych, a także deputatów do Trybunału Radomskiego<sup>50</sup> (o czym niżej).

## DOCHODY PROWINCJI

Do najważniejszych dochodów stałych uzyskiwanych z prowincji należały dochody ze starostw i tenut, głównie ze starostwa malborskiego<sup>51</sup>. Pozostałe królewszczyzny, mimo że liczne i bogate przynosiły dochody minimalne lub nie przynosiły ich wcale, a to ze względu na ich zastawianie oraz tworzenie z nich uposażeń

<sup>46</sup> G. Lengnich, *Heutiger Zustand der Preußischen Regiments-Verfassung*, [w:] *Geschichte der preußischen Lande königlich-polnische Antheils*, Bd. V, Danzig 1727, § 64, s. 41.

<sup>47</sup> *Inwentarz...*, p. 3560-3564, 3566, s. 373.

<sup>48</sup> S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 190-191. Zob. też *Inwentarz...*, p. 1523-1542, 1926-1949, 3603-3631, s. 175-176, 219-222, 377-379.

<sup>49</sup> APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k. 334. Zob. Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 189.

<sup>50</sup> S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 192, Z. Naworski, *Sejmik generalny...*, s. 71, tenże *Szlachecki wymiar...*, s. 189-191.

<sup>51</sup> Przy omawianiu dochodów poza naszym zainteresowaniem jest wysokość obciążeń i konkretne kwoty, przedstawione tu są tylko zasady systemu podatkowego prowincji i relacje obciążeń między poszczególnymi korporacjami, zwłaszcza między miastami i szlachtą.

dla członków rodziny królewskiej<sup>52</sup>. Źródłem dochodów były też specjalne podatki płacone w miastach: czynsz gdański<sup>53</sup>, raty elbląskie<sup>54</sup>, wpłaty Torunia od sprzedanej soli<sup>55</sup>, wreszcie ryczałt pieniężny z tytułu stacji płacony przez Gdańsk i Toruń<sup>56</sup>. Do stałych dochodów należałoby zaliczyć również cła, ale te znajdowały się poza pruską administracją skarbową.

Stałe dochody po 1569 r.<sup>57</sup> zostały uzupełnione o kwartę i hiberne.

Główne dochody niestałe to kary finansowe – wpływy z tego tytuły były chyba jednak niewielkie, podobnie zresztą, jak z kary konfiskaty majątku, prawa kaduka, czy wreszcie dochody wynikające z *ius naufragii*<sup>58</sup>. Do dochodów niestałych należałoby też doliczyć pożyczki, jakie regularnie otrzymywali monarchowie z różnych źródeł, głównie od wielkich miast pruskich, zwłaszcza Gdańska (z reguły jednak pod zastaw dóbr ziemskich, choć część z nich miało charakter darowizny)<sup>59</sup> oraz nieregularne wpłaty od tychże miast z tytułu otrzymywania od monarchów różnych korzyści i przywilejów<sup>60</sup>.

<sup>52</sup> Charakterystykę poszczególnych starostw prezentuje J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 63-92. Polityka zastawiania królewskich, ich nadań w lenno i w formie darowizn wieczystych trwała przez cały czas istnienia prowincji, stan w 2. poł. XVI w. w tej mierze, zob. W. Szczuczko, *Sejmy koronne 1562-1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994, s. 20-22 i podana tam w przypisach literatura; całościowo pisze o nich też P. Czaplewski, *op.cit.*, s. 48-209.

<sup>53</sup> J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 93-102.

<sup>54</sup> *Ibid.*, s. 102-105.

<sup>55</sup> *Ibid.*, s. 106.

<sup>56</sup> *Ibid.*, s. 105-106.

<sup>57</sup> R. Rybarski do dochodów stałych Rzeczypospolitej zaliczał: kwartę, donatywę kupiecką, pogłówne żydowskie, cła, składne winne, monopol tabacznicy i papieru, pobór fordoński, kanon pruski (podatek od domów w miastach Prus Królewskich) i mennice zwyczajne; do dochodów niestałych zaliczał (poza podatkami): wpływy z pożyczek, wpływy z ofiar na wojnę, z rozmaitych dotacji, np. papieskich, opłat za indygenaty i nobilitacje, finansowe kary sądowe, kwoty windykowane w trybunałach; R. Rybarski, *op.cit.*, s. 74, 76. Z kolei B. Markowski, wyodrębniając dochody skarbu nadwornego i pospolitego, do dochodów zaliczał (poza podatkami): dochody z królewskich, z żup solnych, z olbory olkuskiej, z mennic, z ceł i myt koronnych oraz z niektórych podatków „królewskich” (podwodowe, stacyjne i koronacyjne); dochody skarbu pospolitego to: kwarta, czwarty grosz celny (dodawany do każdego 3 gr cła królewskiego), podatek wodny (pobierany niezależnie od cła w komorach wiślanych) i czopowe, w XVII w. doszły jeszcze nowe podatki ogólnopolskie i wojewódzkie, B. Markowski, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa 1931, s. 24-26, 31-32. Por. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski. Tom II od połowy XV wieku do r. 1795*, J. Bardach, (red.), Warszawa 1966, s. 143-146, 256-261. Co ciekawe najbardziej szczegółowo wyliczył podatki w dawnej Polsce, a naliczył ich kilkadziesiąt, Konrad Larisch w zupełnie dziś zapomnianej, a zachowującej nadal walor naukowy rozprawce o podskarzim; K. Larisch, *O podskarzbich wielkich, ich obowiązkach, i podwładnych aż do roku 1765*, [w:] Biblioteka Warszawska 1845, t. IV, s. 237-278, o podatkach i ich rodzajach, s. 247-251.

<sup>58</sup> *Ibid.*, s. 106-113.

<sup>59</sup> Zob. np. W. Szczuczko, *op.cit.*, s. 26-28, 180. O pożyczkach Jagiellonów, zob. J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 202-211.

<sup>60</sup> Klasycznym przykładem takiej polityki wielkich miast pruskich było w istocie rzeczy kupienie sobie od Zygmunta Augusta wolności wyznaniowej w 1557 r.; T. Glemma, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Toruń 1934, s. 56. Z okazji każdej wizyty monarchów w Gdańsku czy Toruniu otrzymywali oni od władz miejskich finansowe „prezenty”. I tak np. w czasie pobytu króla w Gdańsku w lutym 1636 r. Gdańszczanie ofiarowali królowi dla załagodzenia pretensji finansowych 800 tys. zł., a wysłannicy królewscy rokujący z rajcami też nie wyszli z pustymi rękoma; w

I te dochody w zasadzie pozostały co do rodzaju niezmiennie przez cały okres istnienia prowincji; doszły do nich opłaty za indygenaty, ale te nie dotyczyły skarbu pruskiego; to samo dotyczyło cła generalnego zaliczanego do dochodów niestałych.

Najważniejszym źródłem dochodów były oczywiście podatki<sup>61</sup>.

Prusy uchwały od samego początku istnienia prowincji zasadniczo dwa rodzaje podatków: pobór i akcyzę. Należy przy tym podkreślić, że Prusacy wykazywali zrozumienie dla potrzeb państwa i stany pruskie z reguły wyrażały zgodę na podatki – w XV w. uchwały je pięciokrotnie<sup>62</sup>, a i potem zgoda na podatki była udzielana, choć stale wzrastające żądania monarchów zaczęły budzić sprzeciw<sup>63</sup>. Po dekrete unifikacyjnym z 1569 r. nastąpił do początku lat 80. okres chwiejnej polityki podatkowej stanów pruskich wynikającej z różnicy stanowisk między szlachtą, a miastami – szlachta nie miała nic przeciwko unifikacji podatkowej z Koroną wynikającej z przepisów dekretu, miasta – przeciwnie – chciały utrzymania odrębności podatkowych. Początkowo wydawało się, że prowincja zostanie przymuszona do przyjęcia systemu podatkowego obowiązującego w Koronie; spotkało się to jednak z powszechnym niemal oporem stanów pruskich, choć ostatecznie pobór został zebrany<sup>64</sup>. Jednak już kolejne łanowe, a zwłaszcza czopowe uchwalone na sejmie w 1570 r. wzbudziło sprzeciw – podatki zbierano aż do 1572 r. Z kolei kiedy na sejmiku w Łasinie, w marcu 1573 r. szlachta zgadzała się na uchwalenie podatków wedle wzorów koronnych, wielkie miasta wyraziły sprzeciw; były gotowe uchwalić akcyzę, ale tylko dla potrzeb krajowych; ostatecznie nie uchwalono nic<sup>65</sup>. Jednakże kiedy sejm walny uchwalił kolejny pobór łanowy i czopowe, grudziądzki sejmik generalny obradujący w dniach 29 czerwca – 4 lipca 1573 r. nie wyraził nań zgody, ponieważ nie wyrazili na nie zgody ani posłowie szlacheccy ani małe miasta; w razie potrzeby stany „niższe” zgodziły się na podatki, ale

---

lutym 1640 r. w zamian za przekazanie Gdańskowi cła morskiego król dostał 600 tys. zł; w 1647 r. podczas pobytu króla w Toruniu Prusacy zapłacili mu „za królewski trud: 100 tys. zł; zob. A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1961, t. 1, s. 509, t. 2, s. 192; t. 3, s. 53, 55. To samo miało miejsce w 1652 r. „kiedy król dostał w tajemnicy przed stanami koronnymi 100 tys. zł jako rekompensatę za to, że województwa pruskie nie wzięły udziału w pospolitym ruszeniu, W. Czapliński, *Dwa sejmy w roku 1652*, Wrocław 1955, s. 54.

<sup>61</sup> O rodzajach podatków i taryfach pisze G. Lengnich, *Staats-Recht...*, §§ 90, 91, 92 s. 196-201. O skali zainteresowania tą problematyką świadczy prawie 200 różnych zapisów w aktach sejmikowych, zob. *Inwentarz...*, p. 1332-1522, s. 157-175.

<sup>62</sup> J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 118-133.

<sup>63</sup> *Ibid.*, s. 144, 147, 149-150

<sup>64</sup> Charakterystyka poboru, R. Rybarski, *op.cit.*, s. 100-106

<sup>65</sup> APGd. 300.29/22, reces sejmiku, k. 297-307v. Instrukcja szlachty chełmińskiej zgadzającej się na pobory *wedlie ustawy coronnei*, T. Glemma, *Piotr Kostka. Lata młodości i działalność polityczna 1532-1595*, Toruń 1959, s. 268.

dla prowincji i nie na pobór, ale na tradycyjną akcyzę. W końcu uchwalono akcyzę, ale Toruń i Elbląg uzależniły jej pobór od zgody na nią nieobecnego na obradach Gdańska oraz duchowieństwa<sup>66</sup>. Ostatecznie, po pojednaniu się króla Stefana Batorego z Gdańskiem stanowisko miast zwyciężyło i prowincja pozostała przy dotychczasowych zasadach uchwalania i wybierania podatków<sup>67</sup>. (

W rezultacie w Prusach Królewskich płacono nieco inne podatki – szlachta pozostała przy poborze łąnowym, miasta zaś przy akcyzie od trunków i szosie. Pozostałe podatki miały znacznie mniejsze znaczenie, ale i tu starały się stany pruskie zaznaczyć swą odrębność<sup>68</sup>.

Pobór (*Hufen-Geld*, *Hufenschoss*, *Contributiones agrariae*) był bezpośrednim podatkiem gruntowym płaconym od łąna w zasadzie przez wszystkich mieszkańców wsi, jego wielkość była więc uzależniona od liczby posiadanych łąnów. Płacili go właściciele ziemscy od czynszów tak z folwarków, jak i od tych płaconych przez kmieci, płacili więc także kmiecie; szlachta zagonowa nie posiadająca chłopów płaciła zawsze połowę stawki. Łanowe płaciła także pozostała ludność wiejska nie posiadająca, ani nie uprawiająca ziemi – tu opodatkowaniu podlegały jej źródła utrzymania – dotyczyło to np. wiejskich handlarzy, smolarzy, czy owczarzy, podatkiem tym obciążano nawet pokątnych wiejskich gorzelników. Normalna stawka wynosiła 10%, ale zdarzały się i wyższe, czasami też stawki różnicowano, co zaznaczano zawsze w kontrybucyjnych *laudach*. Różnicowane stawki występowały też w każdej z grup zawodowych, a nawet w obrębie tej samej grupy zawodowej. Miejskie posiadłości ziemskie były od poboru zwolnione, chyba że dzierzono je na prawie rycerskim<sup>69</sup>.

Akcyza występowała w miastach pruskich zamiennie z szosem, czyli podatkiem pobieranym na podstawie szacunkowej wartości dóbr ruchomych i nieruchomych. Obciążano nią wyszczególniane w uniwersałach poborowych towary – z reguły piwo, miód czy ryby. Czasami odrębną akcyzą obarczano towary wywożone morzem (przede wszystkim zboża) i odrębną produkty przywożone (wina, miód pitny). Ten podatek

<sup>66</sup> APGd., 300.29/22, reces sejmiku, k. 338-351; *Accisa simplicis*, Bibl. PAN Gd., MS 1229, k. 7v-8

<sup>67</sup> Zob. Ch.A. Schierling, *Der wespreußische Ständestaat 1570-1586*, Marburg/Lahn 1966, s. 43-45, 199-213. Nie wiadomo na jakiej podstawie J. Małłek powołując się na wymienioną tu autorkę oraz pracę T. Glemmy poświęconą Piotrowi Kostce wysnuł wniosek jakoby Prusy Królewskie przyjęły w 1581 r. polski system podatkowy; J. Małłek, *Dwie części Prus*, Olsztyn 1987, s. 79. Por. T. Glemma, *Piotr Kostka...*, s. 154, 157-158, 162-167, 171-181, 196, 205-206

<sup>68</sup> R. Rybarski twierdzi jednak, że także w innych częściach Korony uchwalano różne oryginalne podatki; R. Rybarski, *op.cit.*, s. 97.

<sup>69</sup> G. Langnich, *Heutiger Zustand...*, § 64, s. 40-41.

obciążał w zasadzie miasta. Drugi rodzaj akcyzy stanowiący poważny dochód to akcyza obciążająca wszystkich konsumentów i płacona zazwyczaj od słodu, czasami też od piwa, wina, czy wódki.

Do końca XVI w. stosunek wysokości uchwalanego poboru łanowego do akcyzy wynosił 1 : 1, następnie - 1 : 2. Proporcje te utrzymały się przez całe następane stulecie aż do 1717 r.<sup>70</sup> Oczywiście od tej reguły były liczne wyjątki, głównie na skutek protestów wielkich miast, które chciały powrotu do stanu z XVI w., i tak w latach 1612-1614 uchwalano tyle samo poborów co akcyz, w 1638 r. uchwalono 2 pobory i 3 akcyzy, w 1649 r. – 3 pobory i 4 akcyzy, a w 1650 r. – 1 pobór i 1,5 akcyzy<sup>71</sup>. Po reformach podatkowych sejmu niemego, którym Prusy się podporządkowały, sprawy podatkowe wyraźnie przestały być kością niezgody tak w łonie samych stanów pruskich, jak i w ich stosunkach z Koroną<sup>72</sup>

Część ludności, która nie posiadała i nie użytkowała własnych gruntów płaciła pogłównie, niezamożna szlachta płaciła czynsz od pługa, były też podatki od kamieni młyńskich, czy od znaku propinacyjnego płaconego przez szynkarzy<sup>73</sup>.

Czasami stany uchwalały też podatek gruntowy, albo jako podatek uzupełniający, albo jako samodzielny w miejsce poboru. Obciążał on wszystkie grunty, a więc także królewskie, duchowne i miejskie, i wynosił z reguły 10 gr. od łana; obciążano nim także łany puste, ale tu stawką w wysokości 50%<sup>74</sup>.

Kiedy uchwalano dla wsi podatek gruntowy miasta obciążano szosem, czyli podatkiem majątkowym od nieruchomości i ruchomości. Podatnicy sami szacowali wielkość swego majątku potwierdzając prawdziwość oświadczenia przysięgą własną (do opodatkowania nie wliczano sprzętu domowego, odzieży, kobiecych ozdób itp.).

<sup>70</sup> Zob. S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa...*, s. 205-207.

<sup>71</sup> G. Lengnich, *Heutiger Zustand...*, §§ 65 i 69, s. 41, 44.

<sup>72</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa...*, s. 209-210.

<sup>73</sup> Np. na sejmiku grudziądzkim 3 maja 1634 r. chłopci pracujący poza swymi wsiami i robotnicy najemni mieli zapłacić 2 guldeny od osoby, ważący piwo w majątkach szlacheckich mieli zapłacić 10 guldenów od kotła; APTor. VII/27a, wyciąg z recesu, s. 57-66. *Laudum* kontrybucyjne, Bibl.Czart. rkps 976, s. 185-188. Podobnie było na sejmiku grudziądzkim 2 maja 1643 r – tu zwiększono podatek dla ważących piwo do 16 guldenów, rybacy mieli zapłacić pół guldena, zob. *Laudum* kontrybucyjne, Bibl.Czart. rkps 976, s. 444-449. Obie wspomniane tu uchwały odwoływały się w sprawach podatkowych innych grup ludności do *laudum* z 1612 r.; zob. *Laudum Cotributionis* tegoż sejmiku, Bibl.Czart. rkps. 975, s. 250-256. Por. R. Rybarski, *op.cit.*, 111-112.

<sup>74</sup> Zob. G. Lengnich, *Staats-Recht...*, § 93, s. 202.



Zdarzały się też podatki oryginalne, uchwalane wyjątkowo, np. w 1655 r. szlachta zamiast poboru uchwaliła rogowe (*Horn-Geld*), które równało się 3 poborom<sup>75</sup>.

Natomiast podatki „polskie” zostały odrzucone<sup>76</sup>. Początkowo nie sprawiało to dużej różnicy, ale zmieniło się to w 1629 r., kiedy uchwalono w Koronie po raz pierwszy podymne, czyli podatek płacony nie od areału lecz od liczby „dymów” we wsiach i miastach<sup>77</sup>. Podymne wyparło wkrótce podatek łanowy, ale w Prusach Królewskich go nie przyjęto i nadal płacono pobór łanowy. Nie przyjęto też czopowego i szelężnego.

Zdarzały się oczywiście odstępstwa od tej konsekwentnej polityki stanów pruskich, czego skrupulatnie pilnowały wielkie miasta. Kilkakrotnie posłowie pruscy przyjęli uniwersały podatkowe już na sejmie walnym nie biorąc ich „do braci”, miało to miejsce np. w 1662 r.<sup>78</sup> Zdarzało się też przyjęcie pogłównego generalnego (uchwalono je np. w latach 1590, 1662, 1674, 1676 i 1700<sup>79</sup>), ale zasadniczo polityka podatkowa stanów pruskich pozostawała bez zmian.

Poza wspomnianymi wyżej podatkami zainteresowanie stanów pruskich budziło jeszcze kilka rodzajów obciążeń finansowych mieszkańców prowincji.

Największe zainteresowanie i jednocześnie największe kontrowersje wzbudzały cła<sup>80</sup>. Znajdowały się one poza zasięgiem kompetencji stanów pruskich, nie one je ustalały i nimi administrowały. Tym niemniej były nimi obciążone zwłaszcza miasta, a czasami wszyscy mieszkańcy. Kontrowersje w tym względzie wynikały z interpretacji zawartej w przywilejach pruskich wolności celnej prowincji. Prusacy, zwłaszcza wielkie miasta interpretowały ten przywilej, jako zwolnienie od opłat celnych w całej Rzeczypospolitej, administracja celna była przeciwnego zdania<sup>81</sup>. Ponadto, mimo oporu Gdańska monarchowie przy poparciu stanów koronnych usiłowali wprowadzać cła morskie. Sprawy ceł pojawiają się niemal w każdej instrukcji sejmiku dla posłów pruskich na sejm walny czy też w odpowiedziach legatowi królewskiemu. Największy

<sup>75</sup> O rogowym jako o podatku wojewódzkim pisze R. Rybarski, *op.cit.*, s. 110-111. Były one jednak uchwalane później niż w Prusach.

<sup>76</sup> Zob. G. Lengnich, *Staats-Recht...*, § 94, s. 203-205.

<sup>77</sup> O podymnym w Koronie i na Litwie, zob. R. Rybarski, *op.cit.*, s. 114-123.

<sup>78</sup> Por. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 197-200.

<sup>79</sup> G. Lengnich, *Heutige Zustand...*, § 67, s. 42; S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 193-194

<sup>80</sup> O cłach ogólnie, R. Rybarski, *op.cit.*, s. 284-313. O cłach w Prusach pisze obszernie Lengnich, G. Lengnich, *Staats-Recht...*, § 99, s. 213-220.

<sup>81</sup> Obszerną argumentację stanów pruskich, a w istocie Gdańska przedstawił G. Lengnich, *Heutiger Zustand...*, § 72, s. 45-47.

opór budziło cło w Fordonie<sup>82</sup>, Dybowie<sup>83</sup>, Białej Górze k. Sztumu<sup>84</sup>, Krobi (pow. gostyniński)<sup>85</sup> i w kilku innych miejscach<sup>86</sup>; protestowano zwłaszcza przeciwko opodatkowaniu wwożenia soli zamorskiej<sup>87</sup>; potężne kontrowersje budziło cło morskie<sup>88</sup>; sejmik grudziądzki 30-31 stycznia 1614 r. w Grudziądzu wysłał do poborców celnych w Koronie pismo zastrzegające, że mieszkańcy Prus Królewskich są zobowiązani tylko do płacenia dawnych ceł, ale nie nowych<sup>89</sup>. Spór o cła między miastami i szlachtą doprowadził do zerwania przez wielkie miasta sejmiku grudziądzkiego 15 września 1639 r.<sup>90</sup> Monarchowie często sugerowali miastom pruskim, że są gotowi do likwidowania rozmaitych ceł w zamian za gotówkę<sup>91</sup>. Jednolite stanowisko miast i szlachty dotyczyło natomiast cła generalnego – wszyscy Prusacy byli mu przeciwni<sup>92</sup>.

Po 1563 r. królewszczyny, także w Prusach, obciążone zostały kwartą<sup>93</sup>. Problematyka obciążeń z tego tytułu znajdowała się w zasadzie poza zainteresowaniem stanów pruskich, ponieważ posiadacze dóbr królewskich mieli obowiązek sami odwozić do Rawy, uchylanie się od tego podatku groziło utratą dzierżonego majątku<sup>94</sup>.

Obciążenia finansowe na rzecz wojska to m.in. hiberna<sup>95</sup>. Obciążenia te wykraczają poza samą hibernę, występowały bowiem już wcześniej<sup>96</sup>. Po wprowadzeniu

<sup>82</sup> Zob. np. uwagi na sejmiku świętostanisławowskim w Malborku w 1608 r., APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicka, k. 225. *Inwentarz...*, p. 3883-3886, 3888-3899, 3912-3914, 3918, 3922-3928, s. 405-409.

<sup>83</sup> Zob. np. uwagi na sejmiku świętomichalskim w Toruniu 1607 r., APTor. VII/21, reces sejmiku, s. 255-266. *Inwentarz...*, p. 3882, 3884, 3887-3892, 3900-3921, 3925, s. 405-409.

<sup>84</sup> Zob. *Inwentarz...*, p. 3929, s. 409.

<sup>85</sup> *Ibid.*, p. 3927, s. 409.

<sup>86</sup> *Ibid.*, p. 3884, 3888, 3927, 3928, s. 405, 409.

<sup>87</sup> Zob. np. poufna audyencja posłów pruskich u króla w 1634 r.; APTor. VII/27a, wyciąg z recesu, s. 113-124. *Inwentarz...*, p. 3650-3679, s. 382-384.

<sup>88</sup> Zob. np. odpowiedź legatowi królewskiemu na sejmiku 3-5 sierpnia 1637 r.; Bibl.Czart. rkps 976, s. 318-326. Spór o cła morskie stanowiły przedmiot gorących sporów na sejmiku grudziądzkim 21-23 lutego 1638 r. – miasta były zdecydowanie przeciw, pozostali senatorowie i szlachta – za; podobnie było na następnym sejmiku w Malborku w czerwcu tegoż roku; APTor. VII/ 27a, wyciągi z recesów, s. 228-245, 262-263

<sup>89</sup> Bibl.Czart. rkps 975, s. 317. Zob. *Inwentarz...*, p. 3935-3943, s. 409-410

<sup>90</sup> APGd. 300.29/241, *Nuclei recessum*, k.289

<sup>91</sup> Np. takie stanowisko prezentował legat królewski na sejmiku w Chełmnie w czerwcu 1591 r., APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicka, k. 180-181.

<sup>92</sup> O cłach w 2. poł. XVII w., zob. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 249-251, 291; zob. też tenże, *Reprezentacja stanowa...*, s. 210-212.

<sup>93</sup> O kwarcie ogólnie, zob. R. Rybarski, *op.cit.*, s. 157-172.

<sup>94</sup> *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, t. IV, *Umocnienie warunku o kwarcie*, s. 431 (f. 915).

<sup>95</sup> O hibernie w ogóle, R. Rybarski, *op.cit.*, s. 124-156. Na temat hiberny w Prusach Królewskich i – odrębnie – na Warmii w 2. poł. XVII w.. pisze obszernie S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 210-213, 220-222 i podaje tam w przypisach źródła i literaturę.

<sup>96</sup> Na sejmiku w Malborku 15-16 lipca 1613 r. sejmik wyznaczył specjalnych komisarzy wojennych dla zaspokojenia potrzeb wojska; APGd. 300.29/237, Excerptas Lengnicka, k. 236-237. Sprawa kontrybucji podatkowych na wojsko koronne była jednym z głównych tematów obrad sejmiku grudziądzkiego 21-23

w 1649 r. hiberny, jako stałego podatku, który obciążał dobra królewskie i duchowne, do jej zbierania został zobowiązany skarb pruski – wnosili go poborcy, a podskarbi rozliczał się w komisjach do spraw rozdziału hiberny. Na zasady płacenia hiberny duży wpływ miał sejmik generalny, bo to na nim rozkładano ją na poszczególne królewszczyzny i miasta. Sumy nakładane na prowincję zaczęły od lat 70. XVII w. budzić coraz większy sprzeciw<sup>97</sup>

Podkreślić należy, że żadnych dochodów nie przynosiło pogłówne żydowskie, bo na terenie prowincji Żydzi mogli tylko okazjonalnie handlować, nie wolno im było natomiast tu się osiedlać<sup>98</sup>.

## SPOSÓB UCHWALANIA PODATKÓW W PROWINCJI

Decyzje podatkowe nie zapadały tak jak w Koronie na sejmikach partykularnych, ale na sejmiku generalnym prowincji. W początkowym okresie, kiedy zarząd prowincji spoczywał *de facto* w rękach Rady Pruskiej dla uchwalenia podatków zwoływała ona zjazdy stanów, na których, obok członków Rady, zjawiali się przedstawiciele szlachty, wielkich klasztorów – Oliwy i Pelplina, reprezentanci małych miasteczek<sup>99</sup>, a początkowo także przysięgli z Żuław<sup>100</sup>.

Po ukształtowaniu się w latach 30. XVI stulecia sejmiku generalnego, to on decydował o uchwaleniu podatków. Początkowo i tak decyzje podatkowe podejmował Senat, ale z biegiem lat wzrastała pozycja szlachty pruskiej, a przy okazji także małych miasteczek – szlachta chciała się uniezależnić do oligarchów pruskich, a małe miasteczka od miast wielkich. Równowagę osiągnięto po unii lubelskiej w 1569 r., która w zasadzie utrzymała się do końca istnienia prowincji, z wyjątkiem małych miasteczek,

---

lutego 1638 r.; APTor. VII/27a, wyciąg z recesu, s. 228-245; o zapłacie wojsku koronnemu dyskutowano też na sejmiku w Malborku w maju 1642 r., APGd. 300.29/124, reces sejmiku, k. 320-325.

<sup>97</sup> Np. sejmik malborski 20 stycznia 1685 r. protestuje przeciwko lwowskiej komisji, która uzurpowała sobie prawo rozdziału „chleba zimowego” w nielegalnej wysokości, takiej hiberny nikt nie ma płacić. Zob. R. Rybarski, *op.cit.*, s. 132-133.

<sup>98</sup> Zob. np. sejmik świetomichalski 16161 r. i podjętą tam uchwałę; Bibl. Czart., rkps 975, *Laudum re assumptionis Edicti contra Judeos*, s. 366-367. *Lauda* przeciwko Żydom, *Inwentarz...*, p. 2337-2354, s. 261-263.

<sup>99</sup> Po uchwaleniu propozycji podatkowych miasta miały 8 dni na uzgodnienia; w miastach większych zgodę na podatki musiało wyrazić pospólstwo. Podatki zbierali członkowie rady miejskiej i przechowywali je w ratuszu, zob. K. Górski, *Rozwój życia stanowego...*, s. 137-138

<sup>100</sup> *Historia Pomorza...*, s. 48-49. Na Żuławach przysięgli zbierali podatki z udziałem notariusza królewskiego; K. Górski, *Rozwój życia stanowego...*, s.138.

które straciły swą podmiotowość w połowie XVII stulecia; ostatecznie potwierdziło to ich usunięcie z obrad sejmiku w 1662 r.

Sejmik wyznaczał też poborców podatkowych (*exactores*) i ich uposażenia, komisarzy poborowych oraz pruskich sędziów skarbowych i deputatów do Trybunału Radomskiego (o czym wspomniano wyżej), kontrolował i sądził za nadużycia dzierżawców podatków (*retentores*), zajmował się też sprawami wyszynku w miastach, rozpisywał pożyczki na potrzeby prowincji, wreszcie miał prawo zwolnienia z podatków<sup>101</sup>. W rezultacie sejmik generalny przejął ustawodawstwo podatkowe, stworzył administrację skarbową i własne organy kontrolne. Była to zresztą cecha, która w połowie XVII w., w podobnym wymiarze, występowała też w innych ziemiach Rzeczypospolitej.

W wewnętrznej polityce podatkowej *modus vivendi* wypracowano w zasadzie w latach 70. XVI stulecia. System był wysoce skomplikowany, ale jednocześnie elastyczny. Podatki uchwalano więc na forum sejmiku generalnego - podatki osobno deklarowała szlachta, osobno wielkie i małe miasta pruskie; należałoby jeszcze dodać do tego, że odrębnościami podatkowymi cieszyła się także biskupia Warmia, a na jej wzór – biskupstwo chełmińskie. Wśród szlachty każde województwo mogło przyjąć inny rodzaj podatków i różne ich wielkości<sup>102</sup>, to samo dotyczyło każdego wielkiego miasta, a także małych miasteczek i obu biskupów<sup>103</sup>. Co więcej, każda z tych grup mogła uchwalić podatki na własne potrzeby<sup>104</sup>, mogła też, mimo uchwalenia kontrybucji, wziąć je „do

<sup>101</sup> Na sejmikach grudziądzkich w 1634 r. zwolniono z podatków całe województwo malborskie; APTor. VII/27a, wyciąg z recesów, s. 57-66, 77-84. Zob. też np. *Laudum Libertationis ab Undecym Accisis Domini Joannie Hövelii* sejmiku grudziądzkiego 23 października 1679; Bibl. Czart. rkps 987, s. 821-822 czy *Laudum libertationis ab Agrariis, Bonorum Szynwezy et Minięta mediante Iuramento* sejmiku grudziądzkiego 23 sierpnia 1692; Bibl. Czart. rkps 979, s. 376.

<sup>102</sup> Tak było np. na sejmiku malborskim 15 lipca 1613 r.; APTor. VII/21, reces sejmiku, s. 875-887; także na sejmiku świętomichalskim w Toruniu 1616 r., zob. odpowiedź legatowi królewskiemu, Bibl. Czart. rkps. 975, s. 361-365; *Inwentarz...*, p.1421, s. 164; także na poświęconym niemal w całości sprawom podatkowym sejmiku toruńskim 8-10 maja 1621 r.; APGd. 300.29/96, reces sejmiku, k. 99-110. Zaległości podatkowe województwa chełmińskiego, które wzięło pobory „do domu”, a następnie nie wywiązało się ze zobowiązań były jedną z przyczyn zerwania sejmiku w Malborku 3 sierpnia 1637 r.; APTor. VII/27a, wyciąg z recesu, s. 193-212. Z kolei na sejmiku w Chełmnie w sierpniu 1660 r. województwo pomorskie chciało płacić pobory, a chełmińskie – akcyzę; dyskusja na tematy podatkowe; APGd. 300.29/150, reces sejmiku, k. 189-199.

<sup>103</sup> Np. w lipcu 1633 r. zobowiązano biskupstwo warmińskie do przedłożenia sprawozdania z wykonania poprzedniego podatku, z którego resztę winno wpłacić podskarbiemu pruskiemu; na grudziądzkim sejmiku 24 kwietnia 1635 r. nieobecny biskup warmiński zadeklarował przyłączenie się do uchwał podatkowych, ale dopiero po zabezpieczeniu Warmii załogami wojskowymi i wojennymi materiałami, APTor. VII/27a, wyciągi z recesów, s. 31-42, 105-112.

<sup>104</sup> Np. na sejmie elbląskim 16 sierpnia 1593, szlachta gwałtownie sprzeciwiła się uchwalonej na odrębnym posiedzeniu małych miasteczek na ich własne potrzeby akcyzie piwnej; APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k 191.

domu” i zaakceptować ich wysokość w późniejszym terminie<sup>105</sup>. Zauważmy także, że o polityce podatkowej wielkich miast decydował z reguły Gdańsk, który najczęściej starał się ograniczać własne zobowiązania podatkowe oraz – częściowo – Toruń; Elbląg zachowywał się przeważnie biernie. Z kolei wśród szlachty największą samodzielność wykazywała najbardziej związana ze szlachtą koronną szlachta chełmińska, najmniej samodzielna była szlachta pomorska.

Oczywiście konieczność wyrażania zgody na zobowiązania podatkowe w tak skomplikowany sposób utrudniała osiągnięcie pozytywnego końcowego rezultatu w postaci uchwalenia kontrybucji, a następnie ściągnięcia, zgodnie z jej treścią, w przepisany terminie podatków. Kontrowersje prowadziły w konsekwencji bądź do nieuchwalenia podatków w ogóle, bądź do niedojścia lub nawet do zerwania sejmiku. I tak np. na sejmiku malborskim 20 lipca 1593 r. posłowie nie chcąc uchwalić kontrybucji zasłonili się brakiem pełnomocnictw i obrady limitowano<sup>106</sup>, z powodu rozbieżności w sprawach podatkowych limitowano też sejmik świętostanisławowski 1610 r.<sup>107</sup> na sejmiku grudziądzkim 19 maja 1631 r. stany rozeszły się z niczym ponieważ miasta zgodziły się na akcyzę, ale tylko jeżeli zostanie ona zużyta na pruskie fortyfikacje<sup>108</sup>, z powodu sporów podatkowych limitowany został sejmik malborski na św. Stanisława 1610 r.<sup>109</sup>, a zerwane zostały styczniowy sejmik grudziądzki 1643 r.<sup>110</sup> oraz październikowy sejmik grudziądzki 1649 r.<sup>111</sup>

Dodatkowe spory budziła sytuacja, dość rzadka co prawda, kiedy na sejmie walnym reprezentacja Prusaków (a więc bez miast) wyraziła zgodę na przyjęcie zobowiązań podatkowych już na sejmie walnym. Z tego powodu zakończył się bezowocnie sejmik grudziądzki 15 czerwca 1590 r.<sup>112</sup>. Także na sejmiku grudziądzkim 13 maja 1632 r. przyjęcie przez szlachtę na sejmie walnym podymnego doprowadziło do

<sup>105</sup> Tak było np. na sejmiku grudziądzkim 3 czerwca 1597 r.; APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k. 205; tak było też na sejmiku chełmińskim 8 grudnia 1608 r., APGd. 300.29/241, *Nuclei recessum*, k. 14v; protestacja Grzegorza Kostki z województwa malborskiego i Ludwika Mortęskiego z województwa pomorskiego przeciwko Maciejowi Konopackiemu z województwa chełmińskiego; Bibl.Czart. rkps 975, s. 183-184.

<sup>106</sup> APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k. 190.

<sup>107</sup> *Ibid.*, k. 277-278; Bibl. Czart. rkps 975, *Litera ut Teloneatores Cotributionem vulgo Pobor dictam a Mercatoribus Terr. Pruss. in Polonia non exigant*, k. 216-217.

<sup>108</sup> Zob. APGd. 300.29/242, *Nuclei recessum*, k. 77.

<sup>109</sup> APTor. VII/21, reces sejmiku, s. 396-428.

<sup>110</sup> APGd. 300.29/125, reces sejmiku, k. 18-23.

<sup>111</sup> APGd. 300.29/133, reces sejmiku, k. 140-141; por. Ł. Częścik, *Sejm warszawski 1649/1650 roku*, Wrocław 1978, s. 36-38.

<sup>112</sup> APGd. 300.29/47 reces sejmiku, k. 140-146.

rozdwojenia sejmiku, protestacji, reprotestacji i w rezultacie limity obrad<sup>113</sup>, z tego powodu zerwany został też styczniowy sejmik grudziądzki 1643 r.<sup>114</sup>

Specyfiką pruską była jurysdykcja sądów wojewodów (grodzkich) w szeroko pojętych sprawach podatkowych. Obejmowała ona zarówno odpowiedzialność poborców za nieuregulowanie należności skarbowi pruskiemu, jak i odpowiedzialność dłużników- tak szlachty, jak i duchowieństwa - z tytułu zaległości podatkowych. Wojewodowie mieli obowiązek wszczynania postępowania w tych sprawach z urzędu i egzekwowania wyroków zbrojną ręką - w charakterze delatorów występowali poborcy podatkowi. Od sejmiku grudziądzkiego z 11-12 stycznia 1612 r. i uchwalonego tam *laudum*<sup>115</sup>. Kolejne uchwały coraz bardziej szczegółowo regulowały (i zaostrzały) przepisy dotyczące zaległości podatkowych i nierzetelnych poborców<sup>116</sup>.

<sup>113</sup> APGd. 300.29/111, reces sejmiku, k. 308-326.

<sup>114</sup> Zob. przypis 110.

<sup>115</sup> Zob. AP Gd. 300.29/237, *Excerpta* Lengnicha, k. 231-232; *Laudum Contributionis*, Biblioteka Czartoryskich (cyt. dalej: Bibl. Czart.), rkps 975, s. 250-256.

<sup>116</sup> Zob. *Inwentarz...*, p. 3603-3631, s. 377-379. Np. malborski sąd wojewody na rokach sądowych 7 X 1633 r. rozpatrywał 54 sprawy. W pierwszych 26 sprawach delatorem był poborca podatkowy Fabian Milewski, który oskarżył posiadaczy majątków obejmujących całe klucze dóbr, w tym starostwa i majątki należące do kościelnych osób prawnych o zaleganie z należnościami za 1633 r. Następnie instygator zamkowy oskarżył 28 posiadaczy majątków o uchylenie się od zapłacenia podatków za 1630 r.. We wszystkich tych sprawach sąd wysłuchał woźnego z obdukcji majątków, a w niektórych przypadkach słuchał także świadków (także chłopów a nawet parobków), po czym zwalniał je wszystkie z kontrybucji, uzasadniając wyrok uwalniający zniszczeniem tychże majątków w czasie wojen szwedzkich;. Co ciekawe, wśród majątków zwolnionych z kontrybucji były też majątki samego wojewody, który w ten sposób stał się sędzią we własnej sprawie. Na koniec sesji sądowej wojewoda wydał wyrok uwalniający wszystkie te majątki z podatków także za lata 1631-1632. W uzasadnieniu wyroku wojewoda powołał się na brak zgody posłów malborskich na pobór w 1631 r. (co było prawdą) oraz na decyzję sejmiku z 1632 r. niewyrażającą zgody na kontrybucję za rok 1632 (co było nieprawdą). W ten sposób została zwolniona z podatków za 3 lata większość posiadłości ziemskich w województwie malborskim, gdzie dominowała bogata szlachta; APGd. *Akta sądu grodzkiego w Dzierzgoniu*, I.14/1, k. 44-49. Zob. też APGd, 300.29/37, *Excerpta* Lengnicha, k. 282v-283v; *Laudum Contributionis*, Bibl. Czart., rkps 976, s. 109-111; APGd. 300.29/111, reces sejmiku, k. 363-404, *Laudum Contributionis*, Bibl. Czart., rkps 976, s. 142-145.

Z kolei sejmik malborski 19 XII 1652 r. nakazał poborcom podatkowym z powiatu tczewskiego i gdańskiego wniesienie pozwów do sądu wojewody pomorskiego (grodzkiego) przeciwko tamtejszym dzierżawcom dóbr ziemskich o zapłacenie akcyzy z tytułu warzenia piwa, zob. *Assecuratio ratione provisionis*, Bibl. Czart., rkps 977, s. 231-232. Sąd akcyzę zasądził. Większość tych dóbr należała do biskupa kujawskiego, który apelował do Trybunału Koronnego i uzyskał uchylenie wyroku. Pozostali pozwani, w tym głównie zamieszkali na Żuławach Szkoci akcyzę zapłacili, ponieważ koszty apelacji (100 dukatów) przekraczały ich możliwości finansowe; APGd., 300.29/238 *Excerpta* Lengnicha, k. 32 v-33. Por. Z. Naworski, *Szlachecki...*, s. 139, przyp. 159; 143-144.

## STOSUNKI PROWINCJI Z KORONĄ NA TLE PODATKOWYM

Ponieważ Prusy Królewskie były najbogatszą prowincją Korony, a miasta pruskie, zwłaszcza Gdańsk, Toruń i Elbląg należały do największych i najbardziej zamożnych, monarchowie corocznie zwracali się do stanów pruskich o nowe podatki. Od samego początku stany pruskie rozumiały, że zgodę na podatki można uzależnić od rozmaitych żądań i postulatów, z których na pierwszym miejscu zawsze znajdowała się obrona praw i przywilejów prowincji interpretowana przez Prusaków bardzo szeroko. Ponadto niemal każda uchwała podatkowa opatrzona jest żądaniem, aby zebrane podatki były obracane przede wszystkim na potrzeby prowincji. Dodajmy jednak, że mimo ciągłych utyskiwań i narzekań prowincja nie uchylała się od płacenia podatków, a wpływy z prowincji stanowiły znaczny procent ogółu dochodów skarbu królewskiego i pospolitego.

Jak kilkakrotnie zostało podkreślone, w Prusach Królewskich, podobnie jak w Koronie, zgodę na podatki musiały wyrazić stany. Cechą charakterystyczną systemu podatkowego prowincji wynikającą z jej specjalnego statusu była zasada, że Prusy nie były związane uchwałami podatkowymi sejmu walnego i to zarówno co do ich wysokości jak i rodzaju obciążeń fiskalnych. W rezultacie każda zgoda na podatki, ich rodzaj i wysokość była z reguły uzależniona od spełnienia przez monarchę rozmaitych warunków i postulatów przedstawianych przez stany pruskie<sup>117</sup>. Taka praktyka wykształciła się stopniowo w końcu XVI i początkach XVII stulecia. Prowincja niezmiennie nie godziła się na podporządkowanie własnego systemu podatkowego ogólnemu systemowi Korony. Prusacy zawsze stali na stanowisku, że obowiązują ich wyłącznie podatki uchwalane w ich własnym gronie, czyli *laudami* pruskiego sejmiku generalnego, a opłaty wnoszone do skarbu Rzeczypospolitej wynikają z ich dobrej woli. Stanowisko to prezentowały wszystkie stany pruskie jednolicie i to, mimo wielu wewnętrznych konfliktów i sprzecznych interesów<sup>118</sup>. Posłowie pruscy nie mieli więc upoważnienia do uchwalania podatków na sejmie walnym i uchwały poborowe brali „do

<sup>117</sup> Szczegółowo omawia te kwestie J. Deresiewicz, *op.cit.*, s. 114-194.

<sup>118</sup> Klasycznym tego przykładem jest pismo sejmiku świętomichalskiego 1609 r., w którym Prusacy podnosili, że pobór w zasadzie nie należy do skarbu Rzeczypospolitej tylko do skarbu pruskiego, podobne pisma sformułował sejmik grudziądzki 10 stycznia 1612 r.; Bibl. Czart. rkps. 971, s. 211-212; rkps 975, s. 249-250.

braci”, ale *sine ulla assecuratione*, czyli bez żadnych gwarancji, że generał pruski te podatki zaakceptuje<sup>119</sup>.

Dodajmy, że od czasów królów elekcyjnych także posłowie innych ziem Rzeczypospolitej coraz częściej brali podatki uchwalane na sejmie „do braci” oraz uchwalali podatki wojewódzkie na własne cele<sup>120</sup>. W przeciwieństwie do Prus Królewskich nie oznaczało to jednak samodzielności skarbowej, ani możliwości odmowy uchwalonych przez sejm walny podatków.

Początkowo wydawało się jednak, że prowincja zostanie w dziedzinie podatków podporządkowana zasadom obowiązującym w Koronie. Jak wspomniano wyżej, mimo oporu w konsekwencji wydania dekretu w 1569 r. na terenie prowincji został zebrany pobór. Jednak już na kolejne łanowe i czopowe zgody nie wyrażano, bo taki sam podatek, uchwalony wiosną 1573 r. na generale posejmowym w Grudziądzu 29 czerwca 1573 r., został odrzucony w tej postaci – czopowe uznano za podatek sprzeczny z prawami krajowymi i uchwalono zamiast niego tradycyjną roczną akcyzę w wysokości 2 szelągów od korca, licząc od św. Jakuba (25 lipca) 1573 r.<sup>121</sup>

Niezależnie od akceptacji przez stany pruskie żądań monarchów dotyczących podatków oraz – z kolei – ich obietnic, że uchwały podatkowe będą przyjmowane na posejmowych generałach pruskich, na sejmie warszawskim 1593 r. wciągnięto Prusy do polskiego uniwersału kontrybucji – wobec podjętej przez sejm decyzji o sfinansowaniu wyjazdu króla do Szwecji w wysokości 300 tys. zł. na Prusy nałożono kwotę 80 tys. zł. Na posejmowym sejmiku generalnym w Elblągu 16 sierpnia 1593 r. Prusacy uzależnili zgodę na podatek od zaprzestania łamania przywilejów pruskich, a senat podkreślił, że prowincja powinna sporządzać własne uniwersały kontrybucyjne. Ostatecznie uchwalono podwójną akcyzę oraz pobór łanowy w wysokości 20 gr. od łanu wedle uniwersału uchwalonego na generale w Chełmnie w 1591 r.<sup>122</sup>

W 1629 r. uchwalono w Koronie po raz pierwszy podymne, czyli podatek płacony nie od areału lecz od liczby „dymów” we wsiach i miastach, które wyparło wkrótce podatek łanowy. W Prusach Królewskich problem podymnego wzbudzał przez kilka

<sup>119</sup> Przykładem są tu uniwersały poborowe sejmów walnych z różnych lat; *VL*, t. 2, s. 1574, 1592, 1657, 1694, t. 3, s. 348, 357, 409, 485, 487-488. Dodajmy jednak, że zdarzały się też przypadki przyjmowania zobowiązań podatkowych już na sejmie walnym, jak to np. miało miejsce w latach 1590, 1632, czy 1643.

<sup>120</sup> Zob. A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572-1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1978, s. 193-194; S. Piotrowski, *Uchwały podatkowe sejmiku generalnego wiszeńskiego 1572-1772*, Lwów 1932, *passim*; J. Włodarczyk, *Sejmiki łączyckie*, Łódź 1973, s. 272-280.

<sup>121</sup> Zob. przypis 66.

<sup>122</sup> Szeroko na ten temat pisze G. Lengnich, *Staats-Recht...*, § § 88, 89 s. 187-196..



następnych lat kontrowersje, szlachta, zwłaszcza chełmińska, chciała go przyjąć, zdecydowanie przeciwne były wielkie miasta<sup>123</sup>. Ostatecznie go nie przyjęto i nadal płacono pobór łąnowy.

Na sejmiku świętostanisławowskim malborskim w 1588 r. uznano, że uchwalone na sejmie walnym podatki nie obowiązują, bo przedstawiciele Prus nie byli na nim obecni<sup>124</sup>. Dnia 3 sierpnia 1637 r. na sejmiku malborskim szlachta uznała się za zwolnioną od podatków, ponieważ na poprzedzających sejmik obradach sejmu walnego mówiono o czopowym, a nie o poborach; w tej sytuacji odmówiły płacenia podatków także miasta; sejmik zakończył się bezowocnie<sup>125</sup>. Na sejmiku grudziądzkim 12 października 1650 r. stany odmówiły płacenia hiberny, jako „podatku polskiego”<sup>126</sup>

W polityce podatkowej prowincja wykazywała dużą samodzielność także w odniesieniu do wysokości obciążeń fiskalnych, w rezultacie *lauda* kontrybucyjne z reguły ustalały sumy niższe niż te przyjęte przez sejm walny, co powodowało powstawania zaległości podatkowych i reakcję Trybunału Radomskiego. Wykazywali Prusacy w tym względzie dość dużą elastyczność, np. odmawiali uchwalenia poborów w ogóle zasłaniając się brakiem pełnomocnictw<sup>127</sup>. Z kolei na sejmiku malborskim 11 września 1607 r. uchwalone podatki tylko w części miały być przekazane do skarbu koronnego, pozostała kwota miała zostać złożona u podskarbiego pruskiego i wykorzystana na własne potrzeby<sup>128</sup>.

Na sejmiku w Grudziądzu 28 stycznia 1642 r. podczas dyskusji dotyczącej spraw podatkowych Prusacy stanęli na stanowisku, że nie mają obowiązku płacenia podatków na równi z Polakami, ponieważ różnią się w sposobie opodatkowywania, że za panowania Zygmunta III płacili różne kwoty, raz więcej innym razem mniej niż Polacy i należałoby uzgodnić, czy w ogóle mają jakieś zaległości<sup>129</sup>.

Powołanie w 1591 r. komisji skarbowej w Radomiu, przekształconej w 1613 r. w Trybunał Skarbowy stało się kolejnym zarzewiem konfliktów między Prusakami a

<sup>123</sup> Jeszcze w maju 1631 r. sejmik grudziądzki rozszedł się bezowocnie, bo szlachta była gotowa uchwalić podymne, wielkie miasta z kolei chciały w związku z tym akcyzę zatrzymać na własne potrzeby; APGd.300.29/242, *Nuclei recessum*, k.77; spory o podymne trwały nadal na sejmiku majowym 1632 r. w Grudziądzu, a nawet na następnym sejmiku kapturowym 3 czerwca 1632 r. w Grudziądzu; APGd. 300.29/111, *recesy sejmików*, k. 308-326. 363-404.

<sup>124</sup> APGd. 300.29/237, *Excerpta Lengnicha*, k. 165-166.

<sup>125</sup> APTor. VII/27a, *nota z recessu*, s. 193-212.

<sup>126</sup> APTor. VII/29, *reces sejmiku*, s. 988-1016.

<sup>127</sup> Tak było np. na grudziądzkim sejmiku 24 lipca 1606 r. i na sejmiku toruńskim św. Michała 1617 r.; APTor. VII/21, *recesy sejmików*, s. 204-219; 1314-1361.

<sup>128</sup> APTor. VII/21, *reces sejmiku*, s. 250-255.

<sup>129</sup> APGd. 300.29/134, *reces sejmiku*, k. 204-220.

Koroniarzami<sup>130</sup>. Jurysdykcji Trybunału podlegać mieli nieuczciwi poborcy podatkowi i dzierżawcy podatków<sup>131</sup>. Stany pruskie nie uznawały jurysdykcji Trybunału w stosunku do spraw i podatników z prowincji, zwłaszcza zaś podporządkowaniu Trybunałowi podskarbiego pruskiego<sup>132</sup>. Co więcej, zdarzały się sytuacje, w których uchwalane na wewnętrzne potrzeby podatki przekazywana zamiast skarbowi pruskiemu specjalnie wybieranym komisarzom, którzy nawet formalnie jurysdykcji Trybunału nie podlegali<sup>133</sup>. Z biegiem czasu sytuacja uległa zmianie, kiedy od 1667 r. komisarzy do Trybunału wybierały sejmiki Prusacy zaczęli także wysyłać do Trybunału własnych przedstawicieli z instrukcjami. Po raz pierwszy miało to miejsce na sejmiku w Grudziądzu, w styczniu 1671 r.<sup>134</sup> Zaraz jednak potem następny sejmik generalny w Malborku lipcu 1671 r. protestował przeciwko dekretem trybunalskim<sup>135</sup>. Ostatecznie więc w zasadzie pogodzono się co prawda z kompetencjami Trybunału, ale stanowisko w tej sprawie było chwiejne i zależne od konkretnych jednostkowych przypadków<sup>136</sup>. Konsekwentnie natomiast sejmik opowiadał się przeciwko poddaniu jurysdykcji Trybunału podskarbiego. Od połowy XVII stulecia, kiedy to coraz częściej dekrety trybunalskie dotyczyły podskarbiego zawsze reagowano w ten sam sposób – poprzez

<sup>130</sup> Należy zauważyć, że na pierwsze posiedzenie Trybunału do Lublina w 1591 r. Prusacy wysłali z sejmiku generalnego 17-26 czerwca 1591 r. w Chełmnie pismo dotyczące pruskich kontrybucji wraz z uchwałą o niewyznaczeniu nikogo z Prus do składu tego Trybunału; reces sejmiku i obfita korespondencja, APGd. 300.29/49, k. 90-126. Zdarzało się także wysyłanie przez sejmik posłów na Trybunał; instrukcja dla Jana Jerzego Przebendowskiego; *Inwentarz...*, p. 3512, s. 368. Sejmik prowadził też z Trybunałem korespondencję, np. sejmik świętostanisławowski 1618 r.; zob. G. Lengnich, *Geschichte...*, Bd V, Documenta, D. nr 30, s. 77-78.

<sup>131</sup> O Trybunale Radomskim ukazały się w dwudziestoleciu międzywojennym dwie niewielkie rozprawki: Leona Babińskiego i Józefa Rafacza, obie zostały wydane łącznie z okazji 400-lecia powstania Trybunału. Dodajmy, że obaj autorzy nie zauważyli w ogóle istnienia Prus Królewskich.; zob. L. Babiński, *Trybunał Skarbowy Radomski*, J. Rafacz, *Trybunał Skarbowy Koronny*, D. Kupisz (red.), Radom 2013, *passim*.

<sup>132</sup> Sejmik generalny wielokrotnie uchwalał manifesty przeciwko decyzjom Trybunału Radomskiego; zob. np. Bibl. Czart. rkps. 977, s. 129-131, 435-437; rkps. 978, s. 383-385, 530-531. Zob. też *Inwentarz...*, p. 1445, s. 166; p. 2085 i p. 2086, s. 236.

<sup>133</sup> Miało to miejsce na sejmiku malborskim 17-18 września 1607 r.; APTor., VII/21, reces sejmiku, s. 235-255; czy na sejmiku grudziądzkim 5 października 1646 r.; APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k.334.; por. APGd. 300.29/241, *Nuclei recessum*, k.14v-15.

<sup>134</sup> Bibl.Czart. rkps 978, s. 340-342. Wybrano wówczas do Trybunału Władysława Dobrskiego, Franciszka Bielińskiego i Piotra Tuchołkę. W późniejszym okresie sejmiki przyznawały nawet deputatom zupełnie przyzwoite salaria, jak to miało miejsce np. na sejmiku malborskim w 1713 r. , zob. *Laudum Salariorum pro Illribus et Mgficis D.D. Commisariis ad Tribunal Radomiense Flisci ituris* (2 tys. florenów), Bibl.czart. rkps 980, s. 136.

<sup>135</sup> *Ibid.*, s. 383-385, *Manifestationis quo Decretum In Iudicio Radomiensi contra Mercatores Thorunensi datum, neque Remissio in causa subsidi generralis ad Comitata contra Gedanensis facta, eosdem stringere debeat*.

<sup>136</sup> Zob np. *Laudum Protestationis contra Artus Iudicii Radomiensis praejudiciosos faciensis* sejmiku grudziądzkiego z 19 czerwca 1673 r.; Bibl. Czart. rkps 978, s. 530-531 czy *Laudum Manifestationis contra Omnia Decreta injuriosa, Radomie lata* sejmiku grudziądzkiego 30 czerwca 1687 r.; Bibl. Czart. rkps 979, s. 273-274.

manifestacje, protestacje i uznanie dekretów za nieważne; czasami płacono królom za ich zniesienie<sup>137</sup>.

Zdarzało się więc, że uznając się za właściwe do kontroli nad poborcami powoływały sejmiki generalne od czasu do czasu własne komisje skarbowe<sup>138</sup>. I tak np. na malborskim generale 23 stycznia 1645 r. powołano komisje do rozpatrzenia zaległości poborcy Jerzego Pieczewskiego<sup>139</sup>. Sprawa zakończyła się ugodą; na sejmiku w Grudziądzu w październiku 1646 r. Pieczewskiemu darowano dług pod warunkiem wpłaty do skarbu pruskiego do czasu zwołania następnego sejmiku 1000 guldenów; brak takiej wpłaty miał być uznany za zerwanie ugody<sup>140</sup> - Pieczewski w rezultacie wyrok wykonał.

Pierwszą komisję do rozpatrzenia zaległości skarbowych wzorowaną, jak się wydaje, na podobnych powoływanych w województwach koronnych powołano na sejmiku gdańskim 30 kwietnia 1658 r., prosząc jednocześnie króla, aby zostały one uregulowane po wojnie i by z tego powodu nie pozywano szlachty przed Trybunał Radomski<sup>141</sup>. Podobne komisje powoływano potem wielokrotnie aż do roku 1685<sup>142</sup>. Skuteczność ich wyroków wydaje się problematyczna w świetle późniejszych *laudów* sejmikowych skierowanych przeciwko poborcom. Także podskarbi pruski Władysław Denhoff skarżył się na sejmiku malborskim 16 września 1680 r., że w wyniku działania jednej z tych komisji udało się odzyskać raptem 5000 guldenów i apelował o znacznie skuteczniejsze egzekwowanie jej wyroków<sup>143</sup>.

<sup>137</sup> Por. R. Rybarski, *op.cit.*, 52-54.

<sup>138</sup> W sensie formalnoprawnym były to niewątpliwie sądy komisarskie; zob. Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...*, s. 188-192.

<sup>139</sup> APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k. 336-337; Bibl. Czart., rkps. 976, *L. designationes Certorum Deputatorum ad negotium inter Thesaurum Terr. Pr. Et Gnos Georgium Pieczewski intercedens*.

<sup>140</sup> Bibl. Czart., rkps. 976, *Laudum Libertationis a Processu Fiscii Gn. Pieczewski instituto*, s. 488-489. Por. *Inwentarz...*, p. 3337-3339, s. 351-352.

<sup>141</sup> APGd. 300.29/146, reces sejmiku, k. 44-61; Bibl. Czart., rkps. 977 *Comissio ratione retentorum Contributionum*, s. 431-432; *Manifestatio ratione Condemnatis in Iudiciis Tribunalitiis, nec non in Iudiciis Radiomiensibus supra Dominum Thesaurarium harum Terrarum*, s. 435-437

<sup>142</sup> Obszernie na ten temat, zob. Z. Naworski, *Szlachecki wymiar...* s. 189-191 i podane tam w przypisach źródła i literatura. Zob. też S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 191-192.

<sup>143</sup> APGd. 300.29/238, Excerpta Lengnicha, k. 156.

## SYSTEM PODATKOWY WARMII

Jak wspomniano wyżej, jeszcze inaczej wyglądał system podatkowy Warmii, „kraiku” stanowiącego ustrojowo wyodrębnioną część prowincji. Sejmik warmiński zatwierdzał bowiem uchwały podatkowe sejmiku generalnego, a biskupi warmińscy, cieszący się wyjątkową pozycją – biskup był przecież prezesem ziem pruskich – dbali o równie wyjątkową pozycję Warmii i sprzeciwiali się automatycznej akceptacji przez stany warmińskie *laudów* sejmiku generalnego zwłaszcza podatkowych<sup>144</sup>. Stąd też biskup warmiński uzależniał akceptacje uchwał podatkowych generała od następcej akceptacji stanów warmińskich. Ten *usus* uzyskał sankcje prawną w 1614 r., kiedy to Zygmunt III Waza zatwierdził wolności i przywileje diecezji warmińskiej i zagwarantował, że w przyszłości podatki zbierane będą za szczególną zgodą biskupa i oddanych. W rezultacie po zakończeniu pruskiego sejmiku generalnego jego uchwały podatkowe były przedstawiane na sejmiku warmińskim<sup>145</sup>. Jego uchwała, wzorowana na uchwałach koronnych i pruskich zawierała podatek, podstawę opodatkowania, wykaz grup ludności podlegającej opodatkowaniu, stopę podatku, terminy i miejsca wpłat. Sejmik wyrażał natomiast sprzeciw podawania w recesach generała sposobu pobierania podatków na Warmii, jako godzących w jej wolności i przywileje<sup>146</sup>. W XII w. zdarzało się, że biskupi zarządzali zebranie podatków z pominięciem sejmiku<sup>147</sup>.

Odrębny skarb publiczny pojawił się na Warmii w latach 70. XVI w. Początkowo podatki na potrzeby wewnętrzne płacone zarówno z części biskupiej, jak i kapitulnej, oraz przekazywane skarbowi pruskiemu wpływały do zamykanego na trzy zamki skarbcza biskupiego mieszczącego się na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Klucze rozdzielano między przedstawiciela kapituły warmińskiej i *Kastenherren* wybranych na sejmiku – jednego spośród szlachty, drugiego - miast. Ich rola i kompetencje stopniowo wzrastały – od lat 90. generalny ekonom biskupstwa miał obowiązek przedstawiania im

<sup>144</sup> Np. kapituła warmińska w piśmie adresowanym do sejmiku malborskiego 12-13 lutego 1590 r. protestowała przeciwko uchwale poprzedniego sejmiku nakazującego wypłacenie kontrybucji z Warmii wojewodzie malborskiemu do Sztumu, APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k. 172.; na sejmiku grudziądzkim 13-14 stycznia 1615 r. kanonik warmiński w imieniu nieobecnego biskupa protestował przekazanie kontrybucji poborcom województwa malborskiego, APGd. 300.29/237, Excerpta Lengnicha, k. 237.

<sup>145</sup> Na sejmiku świętostanisławowskim 1618 r. w Malborku sejmik rozciągnął podatki na biskupstwo warmińskie, mimo protestu reprezentujących biskupa kanoników, którzy powołując się na reskrypt z 1614 r. stwierdzili, że biskupstwo nie zapłaci dopóki nie uchwali tego sejmik warmiński; stany pruskie protestu nie wzięły pod uwagę, APTor. VII/21, reces sejmiku, s. 1412.

<sup>146</sup> D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994, s. 87-93

<sup>147</sup> O systemie podatkowym Warmii w 2. poł. XVII w., zob. S. Achremczyk, *Życie polityczne...*, s. 217-220.

rachunków dotyczących kwoty zebranych podatków, które wpisywali do swoich rejestrów, a także skwitowań z sum przekazywanych do skarbu prowincjonalnego. Z kolei *Kastenherren* mieli obowiązek przedstawiania biskupowi, kapitule i sejmikowi rocznych budżetów, o ile z takim żądaniem ci się zwrócili - to samo dotyczyło rachunków z kontrybucji wraz ze wskazaniem na jakie cele zostały przeznaczone otrzymane przez nich sumy. Szerokie kompetencje *Kastenherren* doprowadziły do powołania kolejnego organu kontrolnego, który miał z kolei kontrolować tych urzędników. Było to specjalne kolegium stanowe, które sprawdzało prawidłowość prowadzonych przez *Kastenherren* rachunków. W sytuacji gdy z jakichś powodów praca kolegium szwankowała sejmik warmiński powoływał deputację rewizorów złożoną z reprezentantów szlachty i miast<sup>148</sup>. Przysięgę, którą składali *Kastenherren* sejmik warmiński sprecyzował dopiero w 1679 r.

Nadzór nad podatkami sprawował ekonom generalny, który przekazywał je podskarbiemu pruskiemu, albo wypłacał na podstawie asygnat ich posiadaczom, przeważnie reprezentantom wojska.

## ZAKOŃCZENIE

---

Reasumując, od początku powstania prowincji, niezależnie od formalnoprawnego jej statusu i zmian ustrojowych Prusacy, podobnie jak Koroniarze, płacili czasami chętnie, czasami z dużymi oporami, uchwalane przez sejmy walne podatki. Żądali w zamian za to zagwarantowania im przywilejów i odrębności, które z biegiem czasu coraz bardziej idealizowali. Nie godzili się natomiast, zwłaszcza wielkie miasta, na większe obciążenia finansowe wynikające z ogromnego przecież bogactwa prowincji. Stąd też stałe podkreślanie odrębności, ich czasami bardzo burzliwa obrona stanowiły znakomity pretekst do sporów tak ze stanami koronnymi jak i królem co do wysokości podatków, sum i terminów przekazywania zebranych środków skarbowi pospolitemu i szkatule królewskiej<sup>149</sup>.

Fakt ten nie oznacza jednak, że odrębności ustrojowe, a w tym specjalne prawa podatkowe Prus Królewskich były fikcją. Od postawy społeczeństwa prowincji zależało

---

<sup>148</sup> D. Bogdan, *op.cit.*, s. 94-97.

<sup>149</sup> Por. W. Odyniec, *Dzieje Prus Królewskich (1454-1772)*, Warszawa 1972, s. 139.

bowiem jaki z tego zrobią użytek. Praktyka w tej dziedzinie wskazuje, że mimo prezentowanego wielokrotnie egoistycznego stanowiska prowincji, a zwłaszcza wielkich miast pruskich, szczególnie Gdańska zawsze w chwilach zewnętrznego zagrożenia deklarowały swoją wierność Rzeczypospolitej popartą wielkimi ofiarami pieniężnymi. Podkreślić to należy zwłaszcza na tle postawy wielu magnatów, którzy interes Rzeczypospolitej mieli za nic i byli gotowi oddać swoje usługi obcym potęgom za uzyskanie bądź utrzymanie osobistych korzyści.

## SUMMARY

### TAX LAWS OF ROYAL PRUSSIA (1454-1772)

An article is divided into six parts, which are strictly connected to one another.

The first part – introductory one – is focused on legal basis of autonomy of the Royal Prussia in Polish-Lithuanian Commonwealth. It presents various interpretations of this status by political elites of the province, Polish monarchs and social states of the Commonwealth.

The second part characterises an organisation of tax administration of the province. It is focused especially on a position and competences of the main Prussian finance official – the ‘undertreasurer’ (Polish: ‘podskarbi’) and his relation to, on the one hand – the treasury of the Commonwealth, and on the other – Prussian society. It also shows dependence of the Prussian tax administration on the General Prussian Diet.

The third part presents the taxation system of the province – various types of tax duties, that were imposed on Prussian inhabitants. Differences between Prussian taxes and those existing in other parts of Commonwealth were also underlined.

The fourth part shows a model of an enactment of new taxes in the province. This complicated, but also flexible mechanism, despite constant disputes, most of the time allowed to obtain a compromise as a final result.

The fifth part is a characteristic of an attitude of public opinion of the province to both demands of the Polish monarchs as well as tax laws enacted by the General Diet of Polish-Lithuanian Commonwealth.

The sixth part shortly presents an exquisite status and tax laws of Warmia – a land that was a part of Royal Prussia.

The province did not try to avoid accepting and paying taxes for the Commonwealth. In spite of that fact, citizens of Prussia used to argue with monarchs and General Diets of the Commonwealth about: types of taxes and amounts of money to pay. Inhabitants of Prussia

wanted to pay taxes on the basis of their – as they called it – ‘old customs’.

The paper is closed by a short conclusion.

**Key words:** przywileje, wolności, obciążenia podatkowe, sejmik generalny (prowincjonalny), stany pruskie, szlachta, wielkie miasta, małe miasteczka, biskupi, stany koronne, królowie polscy.

**Słowa kluczowe:** privileges, freedoms, tax duties, Prussian General Diet, Prussian Provincial Diet, Prussian social states, nobility, great cities of Prussia, Prussian small towns, bishops, social states of Kingdom of Poland, polish kings